Nr. 262 Środa, 14 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Nasza polityka skarbowa.

Exposé p. Ministra Skarbu przynosi szereg zapowiedzi, które opinja społeczeństwa przyjęła z żywem zadowoleniem. Pierwszą z tych zapowiedzi jest zapowiedź reformy podatkowej. Niejednokrotnie już zwracano uwagę, że nasz system podatkowy jest wadliwy i z wiosną b. r. Rząd wystąpił z inicjatywą celem przeprowadzenia reformy tego systemu. Niestety, odmowne wówczas stanowisko Sejmu uniemożliwiło reformę. Obecnie p. Minister Skarbu ponownie wystąpił z krytyką dotychczasowego systemu, wyrażając się, że obecnie obowiązujący podatek majątkowy oparty jest na wadliwej strukturze i winien być zlikwidowany. Zastąpić go należy stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i niedotkliwej dla życia gospodarczego.

Aby sobie uświadomić należycie słuszność tych zamierzeń, trzeba sobie przypomnieć pierwotny charakter obecnie obowiązującego podatku majątkowego. Pomyślany pierwotnie jako wielka jednorazowa danina, okazał się w tej formie nieściągalny i z konieczności zmienił się w praktyce na stały podatek, dający jednak stale dochody niższe od preliminowanych. Nowa forma podatku będzie tylko dostosowaniem przepisów do rzeczywistości i stworzeniem realnej podstawy dla podatku, z którego dochody przestaną wreszcie stanowić wieczne dubiosum naszego budżetu.

Plagą egipską nazwał słusznie p. Minister system podatków samorządowych w Polsce, zwłaszcza różnych dodatków drogowych, wyrównawczych i t. p. do podatku gruntowego. Mamy obecnie w Polsce dwadzieścia kilka podatków samoistnych i dodatków komunalnych, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim, które czynią administrację podatkową samorządów mało sprawną, a bardzo kosztowną, a podatnikowi wprost uniemożliwiają zorjentowanie się w jego powinnościach. Zapowiedź jednego ogólnego podatku na cele samorządowe, które według słów p. Ministra »zwolni ludność wiejską od powodzi nakazów płatniczych i od niedających się przewidzieć niespodzianek«, jest zapowiedzią wprowadzenia w życie przepisu Konstytucji o rozdziale źródeł dochodowych Państwa i samorządów, który to przepis przy dotychczasowej ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, pozostawał właściwie na papierze.

Reformę podatku gruntowego projektuje Rząd w dwóch kierunkach. Po pierwsze, przez podwyższenie stawek podatku, który od roku 1924 utrzymano w tej samej wysokości, pomimo trzykrotnego wzrostu w tym czasie cen produktów rolnych; po drugie, przez skasowanie progresji, która ani w teorji, ani w praktyce podatkowej przy tym podatku nie znajduje usprawiedliwienia, natomiast przy utrzymaniu degresji. Zasada progresji może znajdować usprawiedliwienie przy podatku dochodowym lub majątkowym, gdzie chodzi o to, aby ludzi, mających ogólny majątek lub ogólny dochód, większy od innych, pociągnąć do stosunkowo większych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa. Podatek zaś gruntowy jest podatkiem szczególnym, który podobnie jak podatek obrotowy lub lokatorski, czerpie z pewnego ściśle określonego źródła i dlatego progresja w tym wypadku nie jest usprawiedliwiona, gdyż podatek ten nie liczy się z całokształtem stosunków majątkowych płatnika. Natomiast degresja znajduje usprawiedliwienie w niedostatku gotówki, której brak daje się często we znaki małym gospodarstwom i dla których obowiązek płacenia pełnych kwot podatku mógłby pociągnąć za sobą poważne trudności gospodarcze.

Wreszcie zapowiedział p. Minister stopniowe łagodzenie podatku obrotowego jako konieczność podyktowaną przez życie. P. Minister stwierdza, że podatek ten wpływa ujemnie na kształtowanie się cen i rozwój ekonomiczny kraju. Zniżka tego podatku leży w interesie wszystkich sfer, gdyż podatek obrotowy zasadniczo przerzucany jest na konsumenta. Dlatego p. Minister proponuje ustawowe upoważnienie Rządu do zmniejszania stawek tego podatku.

O zniżenie podatku obrotowego dopominał się już szereg fachowców od dawna. Stawka 2% mogła znaleźć usprawiedliwienie w czasach gwałtownych zysków inflacyjnych, ale przy normalnych obrotach handlowych i godziwych zyskach sprzedawczych, stawka ta stawała się wprost nieznośną. Ostatnio też wszystkie państwa, które ten podatek u siebie zaprowadziły, przystąpiły do zniżania jego stawek. (W Niemczech zniżono go na 3/4%). Zniżenie stawek podatku wpłynie niewątpliwie dodatnio na moralność podatkową, tak, że z wielu poważnych stron dają się słyszeć głosy, że zniżka stawki wpłynie minimalnie i tylko przejściowo na dochody z tego podatku. Gdyby jednak nawet pewne zmniejszenie wpływów z tego podatku miało nastąpić, opłaci się ono niewątpliwie ze względu na zmniejszenie kosztów produkcji, co wpłynie znowu dodatnio na zdolność konkurencyjną naszego przemysłu i w konsekwencji na nasz bilans handlowy. Nadto zniżka podatku obrotowego przy równoczesnem podwyższeniu podatku gruntowego, będzie poważnym krokiem na drodze do wyrównania ciężarów podatkowych miasta i wsi, podczas gdy dotychczas ludność miejska ponosiła niestosunkowo wielką część tych ciężarów.

Proponowane przez Rząd reformy idą po linji postulatów życia gospodarczego i przynoszą spełnienie szeregu najbardziej palących żądań płacącej podatki ludności. Decyzja leży jednak w rękach Sejmu. Jeżeli Sejm potrafi się wznieść w dyskusji na poziom niedemagogiczny i spojrzy na te zagadnienia z ogólno-państwowego punktu widzenia, to zapewne przedłożenia rządowe uchwali. Miejmy nadzieję, że interesy klasowo-partyjne nie zatriumfują po raz drugi w tym roku nad zmysłem państwowym i że Sejm przestanie stanowić niezwalczoną zaporę dla nieuniknionej reformy systemu podatkowego w Polsce.

Znamienne oświadczenie Coolidge'a.

Londyn, 12 listopada. (ATE). Donoszą z Waszyngtonu, że z okazji dziesiątej rocznicy zawieszenia broni prezydent Coolidge wygłosił na zebraniu legjonu amerykańskiego wielką mowę polityczną, w której poruszył między innemi sprawę anglo-francuskiego układu morskiego oraz sprawę długów międzysojuszniczych. Prezydent odparł z oburzeniem zarzuty jakoby Stany Zjednoczone przyłączyły się do wojny światowej celem osiągnięcia materjalnych korzyści oraz zaznaczył, że poniosły one bardzo wielkie szkody. Stany Zjednoczone nie są mocarstwem lądowem i dla tego nie potrzebują wielkiej armji, natomiast ich położenie geograficzne wymaga silnej floty.

Co się tyczy anglo-francuskiego układu morskiego, Stany Zjednoczone były zmuszone go odrzucić, ponieważ nie odpowiada on wytycznym ich polityki. Prezydent Coolidge oświadczył, że chociaż droga do osiągnięcia zupełnego rozbrojenia na morzu i lądzie jest trudna i długa, to jednak nie należy tracić nadziei, że prędzej czy później mocarstwa zdołają się porozumieć co do ograniczenia zbrojeń. Przechodząc do sprawy długów wojennych prezydent Coolidge zaznaczył, iż Stany Zjednoczone muszą domagać się całkowitego zwrotu należnych sum i mają nadzieję, że zajnteresowane państwa okażą w tej mierze swą dobrą wolę.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 12 listopada. (PAT). Ogłoszono tu dekret, rozwiązujący z dniem dzisiejszym parlament.

Terminy wyborów są następujące: dnia 12 grudnia wybory do izby, dnia 16 grudnia do senatu. Przypuszczają, że mniejszości narodowe utworzą wspólny blok wyborczy i w tym względzie toczą się już rozmowy pomiędzy przywódcami. W Bukareszcie ma się odbyć konferencja przedstawicieli ludności żydowskiej co do zajęcia stanowiska w tej kwestji. W ciągu najbliższych tygodni zacznie się agitacja wyborcza i wystawione zostaną listy kandydatów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano sprawy bieżące. Radzie została przedłożona lista nowowybranych prefektów do aprobaty. Oświadczenie rządowe Maniu zostało przyjęte we wszystkich kołach z zainteresowaniem i życzliwością.

Po posiedzeniu rady ministrów Maniu oświadczył wobec dziennikarzy co następuje: Jestem regencji bardzo wdzięczny za powierzenie mi misji utworzenia gabinetu i będę się starał okazać się godnym tego zaufania. Przy obejmowaniu misji utworzenia gabinetu, kierowałem się zasadami demokratycznemi. Opierając się na zaufaniu regencji i całego narodu rumuńskiego, rząd będzie się starał osiągnąć zjednoczenie.

NOWE PLACÓWKI DYPLOMATYCZNE ZA GRANICĄ.

Warszawa, 12 listopada. (AW.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych uruchomi w r. 1929/30 następujące nowe placówki: poselstwo polskie w Lizbonie, konsulat generalny w Dublinie, ajencję konsularną we Władywostoku i konsulat honorowy w Luxenburgu. Konsulat honorowy w Brukseli ma być przekształcony na placówkę etatową.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH I CEN.

Warszawa, 12 listopada. (PAT.). W gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu nastąpiło otwarcie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, sfer przemysłowych i kupieckich. Inauguracyjne przemówienie wygłosił Minister Kwiatkowski, który nakreślając cele i zadania Instytutu, podniósł, że dla skierowania gospodarstwa społecznego na tory rzetelnego rozwoju, niezbędna jest znajomość praw życia ekonomicznego, wypływających z tej struktury gospodarczej. Instrumentem takim, znamionującym wysiłek Państwa w tym kierunku będzie obok Gł. Urzędu Statystycznego i Instytutu Eksportowego, powołany rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

DZIENNIKARZE WŁOSCY W POLSCE.

Warszawa, 12. listopada. (PAT). Przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy włoskich, reprezentująca najpoważniejsze dzienniki rzymskie i medjolańskie, była obecna w dniu święta 10-lecia na szeregu uroczystości. Dziś członkowie wycieczki zwiedzali w godzinach rannych miasto. O godzinie 1. dziennikarze włoscy byli podejmowani przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. Libeckiego śniadaniem w hotelu Polonia. Wieczorem wycieczka odjechała do Wilna.

10-LECIE REPUBLIKI AUSTRACKIEJ.

Wiedeń, 12 listopada. (PAT). Republika austrjacka obchodziła dzisiaj 10-tą rocznicę swego istnienia. Z okazji tej w katedrze św. Szczepana odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział prezydent republik Hainisch, członkowie rządu z kanclerzem Seiplem na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz i liczna publiczność. Po nabożeństwie, na placu św. Szczepana odbyła się defilada wojskowa. Po defiladzie prezydent republiki przyjmował gratulacje.

Z Insbrucka donoszą, że w związku z obchodem 10-ciolecia republiki austrjackiej odbyły się tam manifestacje, które doprowadziły do starcia, między Heimwehrą i socjalistami. W wyniku starcia jest kilku rannych. Policja dokonała szeregu aresztowań.

AKCJA ZWIĄZKU POSZKODOWANYCH WOJNĄ.

Warszawa, 12. listopada. (AW). Delegacja Związku poszkodowanych wojną przybyła do Sejmu i wręczyła marszałkowi Daszyńskiemu oraz Klubom parlamentarnym projekt ustawy indemnizacyjnej o wynagrodzeniu szkód spowodowanych wojną w latach 1914 do 1921.

Gabinet kompromisu i oczekiwania.

Tak można określić charakter nowego gabinetu p. Poincarego, opierając się na wiadomościach niezupełnie dokładnych i ścisłych, o ile o szczegółowy skład rządu idzie i rozdział tek — podanych nam przez ajencje telegraficzne. Jedna rzecz jest pewna. Dwa skrajne skrzydła dotychczasowej większości rządowej odpadły całkowicie, względnie w znacznej części. Radykali odmówili udziału w rządzie, gdyż p. Poincare nie zgodził się natychmiast i w pełnem brzmieniu na ich postulaty, sformułowane przez kongres w Angers. Z drugiej jednak strony, nie wszedł już do rządu przewodniczący Unji republikańsko-demokratycznej p. Ludwik Marin, wróg radykałów, którzy żądali usunięcia go i jego grupy z gabinetu. O ile prawdą jest, że ministrem handlu został p. Bonnefous, to oznaczałoby to, że Unja ma przedstawiciela w rządzie, jednak mniej reprezentatywnego i angażowanego w walkach partyjnych od p. Marina. Oznacza to, że p. Poincaré niechce sobie zrażać radykałów, spełnia w znacznej części ich żądania personalne, nie zamyka sobie drogi do dalszych rokowań rzeczowych, za któremi mogłaby pójść rekonstrukcja rządu.

Z pośród lewicy, wielką ilość ministrów ma jedyna reprezentowana w rządzie grupa lewicowa, a mianowicie niezależni republikańscy socjaliści. P. Briand zatrzymał tekę spraw zagranicznych, jak było do przewidzenia, p. Painleve tekę spraw wojskowych, utalentowany mówca p. Forgeot otrzymał jedną z tek czy podsekretarjatów (P. A. T. nie określa tego dokładnie), p. Hennessy, główny właściciel radykalnego dziennika paryskiego „Le Quotidien“ również wszedł do rządu. Ministrowie ci stanowią poniekąd reprezentację pośrednią nieobecnych w rządzie radykałów i łącznik między premjerem, a nimi.

Z grup centrowych weszli do rządu pp. Francois-Poncet, dyrektor dziennika „Avenir“ i p. Pathé, wiceprezydent izby poselskiej, przychylający się obecnie do lewicy. P. Maginot, przewodniczący komisji wojskowej izby deputowanych, który wszedł do rządu, również przebywa ewolucję na lewo. Dotychczasowi ministrowie z lewicy radykalnej, pierwszej grupy na prawo od radykałów, pp. Loucheur i Leygues, pozostają w rządzie.

Znamienną rzeczą jest, że p. Poincaré, obok prezydjum ministrów, nie objął żadnej teki, co oznacza, że zachowuje sobie, w kwestjach rzeczowych wolną rękę. Tekę skarbu objął po nim przyjaciel jego, dotychczasowy minister rolnictwa, senator Cheron. Znamiennym jest awans, że się tak wyrazimy, człowieka przyszłości p. Andrzeja Tardieu, który tekę robót publicznych zamienił na jeden z najważniejszych resortów, mianowicie spraw wewnętrznych.

Platforma gabinetu w izbach jest uszczuplona, na lewo o radykałów, którzy nie chcieli wejść do rządu, na prawo do pewnego stopnia o Unję republikańską, której p. Poincaré pozbywa się pod naciskiem radykałów. Większość centrowa, na której rząd w obecnej chwili się opiera, jest zbyt nieliczna, aby obecny skład rządu uważać na dłuższą metę za definitywny. Grupa radykałów pozostała jednolita. P. Poincaré nie chciał przewlekać przesilenia, i dlatego stworzył gabinet, który można uważać za prowizoryczny, a drzwi do dalszych rokowań stoją otworem. (j.)

ZAMACH NA POMNIKI.

Londyn, 12 listopada. (ATE). Donoszą z Dublinu. że w dniu wczorajszym nieznani sprawcy rzucili bomby pod pomnikiem króla Wilhelma III-go oraz koło pomnika króla Jerzego II-go. Oba pomniki zostały poważnie uszkodzone. Przypuszczają, że zamachowcom chodziło o wywołanie zamieszania i zakłócenia uroczystego obchodu dziesięciolecia zawieszenia broni.

Podniosła uroczystość w Cytadeli warszawskiej.

Odsłonięcie tablic pamiątkowych w X. Pawilonie.

Warszawa, 12 listopada. (PAT). Dziś w południe odbyła się w Cytadeli warszawskiej, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej podniosła uroczystość odsłonięcia w X Pawilonie tablic pamiątkowych w celach więźniów: Romualda Traugutta, Józefa Montwiłła-Mireckiego, Stefana Okrzeji i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obszerny plac przed Pawilonem zajęła kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, delegacje oficerów i szeregowych, oddziały garnizonu stołecznego oraz delegacja PPS. ze sztandarem. Około godz. 12 przybył, powitany marszem generalskim, dowódca O. K. I. gen. Wróblewski, który dokonał przeglądu kompanji. W chwilę potem zaczęli zjeżdżać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na uroczystość przybyli m. in.: Marszałkowie Sejmu i Senatu, Ministrowie: Składkowski, Moraczewski, Staniewicz, Meysztowicz, Jurkiewicz, Niezabytowski i Kuehn, przedstawiciele Zjazdu b. więźniów ideowych z gen. Sosnkowskim i dyr. PAT-a Górockim na czele, Wojewoda Twardo, generalicja z gener. Rydz-Śmigłym, prezes Federacji b. wojskowych gen. Roman Górecki, pułk. Jur - Gorzechowski, przedstawiciele miasta, stowarzyszeń społecznych oraz prasy.

O godz. 12.15 przybył do Cytadeli, witany Hymnem narodowym, P. Prezydent Rzplitej. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, P. Prezydent zajął miejsce w przygotowanym przed wejściem do X Pawilonu fotelu, obok zaś zasiadła P. Marszałkowa Piłsudska. W chwilę potem wszedł na wzniesienie marszałek Sejmu Daszyński, obrazując w pięknych i mocnych słowach martyrologję Polaków w czasach niewoli, a specjalnie pod b. zaborem rosyjskim. Lud polski — zakończył mówca — nie pozwolił zaborcom na całkowitą zagładę swego ducha narodowego, aż wreszcie nadszedł dzień, kiedy lud ten porwał za broń.

Po przemówieniu członka Komitetu odbudowy X Pawilonu p. Nowakowskiego oraz brata śp. Józefa Montwiłła-Mireckiego, zabrał głos b. więzień, słynny powieściopisarz, Wacław Sieroszewski, obrazując męczarnie, jakie przechodził Naród polski pod panowaniem zaborców. Mówca podkreślił, iż zdawało się, że lud polski niezdolny będzie do żadnej akcji czynnej przeciwko ciemięzcom, aż oto przyszedł człowiek — Józef Piłsudski — i powiedział, że nie broszurą a krwią buduje się wolność Narodu. Człowiek ten porwał brać robotniczą do walki czynnej przeciwko wrogowi, stanął potem na czele Legjonów, tworząc podwaliny pod budowę przyszłej dzielnej naszej Armji. W końcu wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego podchwycony przez zgromadzonych z entuzjazmem.

P. Prezydent wraz z przedstawicielami władz przeszedł następnie do wnętrza X Pawilonu, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablic pamiątkowych. Pan Prezydent pozostał przez dłuższą chwilę w każdej z cel, poczem żegnany Hymnem narodowym, odjechał na Zamek.

Na odsłoniętych tablicach pamiątkowych widnieją następujące napisy:

Romuald Traugutt, dyktator, aresztowany 9 kwietnia 1864, osadzony w X Pawilonie 19 maja 1864, stracony 5 lipca 1864;

Józef Piłsudski, osadzony w X Pawilonie 9 marca 1900, przewieziony do Petersburga 19 grudnia 1900, Naczelnik Państwa 14 grudnia 1918, Pierwszy Marszałek Polski 19 marca 1920;

Stefan Okrzeja, członek organizacji bojowej P. P. S., aresztowany 26 marca 1905, stracony 21 lipca 1905;

Józef Montwiłł - Mirecki, członek wydziału bojowego PPS., aresztowany 28 listopada 1907, stracony 9 października 1908.

Echa Święta 10-lecia.

W kraju.

Z całego kraju, ze wszystkich Województw, miast, miasteczek i wsi nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o niezwykle uroczystym i podniosłym przebiegu Święta 10-lecia Niepodległości. I tak, wspaniały przebieg miały obchody w Lublinie, Bydgoszczy, Brześciu nad Bugiem, Nowogródku, Gdyni, Stanisławowie i t. d.

Lojalność Rusinów wołyńskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że ukraińska ludność Wołynia wzięła czynny udział w obchodzie 10-lecia. Szczególnie żywy udział w Święcie przejawili Ukraińcy w Łucku. Ukraińska »Nywa«, wychodząca w Łucku, wydała specjalny numer poświęcony 10-leciu i zamieściła portrety P. Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego, tudzież Wojewody wołyńskiego Józefskiego. W ogólnym pochodzie, jaki był urządzony w Łucku, wzięło udział ukraińskie prywatne gimnazjum. Po zakończeniu pochodu, zjawiła się u Wojewody delegacja instytucji ukraińskich. Na raucie u Wojewody obecni byli przedstawiciele ukraińskich organizacji gospodarczych i kulturalnych z całego Wołynia. Imieniem ludności ukraińskiej, przemawiał na akademji w Łucku dyrektor Szklar, który zakończył swoje przemówienie okrzykiem »Niech żyje Polska«.

Wybryki niepoczytalnych nacjonalistów.

Niestety, znalazła się garść niepoczytalnych osobników, którzy gdzieniegdzie usiłowali zamącić podniosły nastrój uroczystości. Sporadyczne te wystąpienia, mające na celu sprowokowanie ludności polskiej, nie odniosły skutku.

I tak, w nocy z dnia 10 na 11 bm. nieznani sprawcy uszkodzili nowozbudowany pomnik ku czci poległych za Ojczyznę we wsi Dachnów, koło Lubaczowa. Pomimo znacznego uszkodzenia pomnika, uroczystość poświęcenia tegoż odbyła się 11 b. m. w tem podniośleszem nastroju, przy bardzo licznym udziale przedstawicieli władz, dzieci szkolnych, wojskowości i ogromnych rzesz miejscowej ludności.

W nocy z 11 na 12 b. m. nieznani sprawcy w tejże samej wsi oblali nieczystościami dom sędziego Hołyńskiego, Rusina, który jednakże jako lojalny obywatel Państwa, przystroił swój dom flagami.

Policja natychmiast przeprowadziła dochodzenia u osób podejrzanych o dokonanie obu tych czynów. Aresztowano 11 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

Poza drobnemi incydentami, jakie miały miejsce w Bóbrce i Chodorowie, gdzie również sprawców przyaresztowano, Święto Niepodległości na terenie całego Województwa upłynęło w podniosłym nastroju i zupełnie spokojnie.

Również na terenie obcego, zaprzyjaźnionego z nami państwa rumuńskiego, miały miejsce podobne prowokacje, jak o tem donosi poniższa depesza:

Czerniowce, 12 listopada. (PAT). W dniu 11 b. m. jako w rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego, wikarjusz Apostolski, ks. Grabowski, odprawił uroczyste nabożeństwo w tutejszym kościele parafialnym w obecności konsula polskiego Korybut-Woromeckiego, przedstawicieli władz rumuńskich, reprezentantów korpusu konsularnego oraz licznie zgromadzonej kolonji polskiej. Popołudniu tegoż dnia konsul Woroniecki z małżonką podejmował w konsulacie przedstawicieli kolonji polskiej, przyjmując życzenia od miejscowego duchowieństwa oraz reprezentantów miejscowych organizacji polskich. Wieczorem, staraniem polsko - rumuńskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Polski, odbyła się w Teatrze, zapełnionym po brzegi, uroczysta akademja. W chwili, gdy orkiestra zagrała Hymn polski, kilku Ukraińców próbowało wszcząć zamieszanie, zostali jednak natychmiast aresztowani. O godz. 11 w nocy te same elementy rzuciły kilka kamieni do lokalu konsulatu. Jeden z kamieni rozbił szybę w pokoju dzieci konsula Woronieckiego. Tylko dzięki wewnętrznej żaluzji, nie doszło do żadnego wypadku.

Zagranicą.

Wszystkie poselstwa, konsulaty i przedstawicielstwa zagraniczne Rzeczypospolitej zorganizowały na swych terytorjach uroczyste obchody 10-lecia Niepodległości. Obchody te miały specjalnie podniosły przebieg w większych skupieniach emigracji polskiej we Francji i Stanach Zjednoczonych.

POROZUMIENIE PRASOWE POLSKO-ESTOŃSKIE.

Warszawa, 12 listopada. (PAT). Dziś o godzinie 11 rano w kamienicy książąt Mazowieckich, na Starem Mieście, odbyła się konferencja delegacji Syndykatu Dziennikarzy Estońskich i Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Po odczytaniu zaprojektowanego przez stronę polską statutu porozumienia prasowego polsko-estońskiego, który zebrani przyjęli przez aklamację, p. Poraj Koźmiński zgłosił wniosek 1) w sprawie wyjednania stypendjów na 3-miesięczny pobyt jednego z dziennikarzy estońskich w Polsce i jednego z dziennikarzy polskich w Estonji. 2) Wydanie dwóch monografji: o Estonji w języku polskim i o Polsce w języku estońskim. 3) Utworzenie prasowej komunikacji telefonicznej Tallin-Warszawa celem sprawnego informowania obu pras. Wszystkie wnioski, po krótkiej dyskusji zostały przyjęte. W ten sposób powstało porozumienie prasowe polsko-estońskie, na wzór istniejącego już porozumienia polsko - rumuńskiego i polsko-czechosłowackiego.

WIZYTA P. DEWEYA W MOSKWIE.

Berlin, 12. listopada. (PAT). „Germania“ podaje depeszę z Kowna, donoszącą o wyjeździe doradcy finansowego Banku Polskiego Deweya do Moskwy. Dewey ma przybyć do Moskwy we wtorek, i będzie tam przeprowadzał studja nad sytuacją gospodarczą Rosji sowieckiej, poczem ma być przyjęty przez przedstawicieli komisarjatu spraw zagranicznych. Ma on odwiedzić również wicekomisarza spraw zagranicznych Litwinowa i komisarza handlu Mikojana, wreszcie odbędzie dłuższą konferencję z kierownikami sowieckiego Gosbanku w sprawie rozwoju stosunków handlowych niemiecko-sowieckich. „Germania“ w swej depeszy kowieńskiej podkreśla, że wyjazd p. Deweya do Moskwy ma mieć charakter osobisto-informacyjny, stwierdza jednak równocześnie, że wizyta będzie miała duże znaczenie polityczne.

Posłowie obcych mocarstw

akredytowani przy Rządzie polskim wypowiadają się z okazji 10-lecia Niepodległości.

Warszawa, 12 listopada. (A. W.). »Epoka« zamieszcza oświadczenia przedstawicieli państw obcych w Warszawie z okazji Święta niepodległości Polski.

Ambasador Francji, p. Laroche oświadczył m. in. że »nietylko z radością, ale i ze słuszną dumą może Polska spoglądać dziś wstecz i mierzyć postępy poczynione w ciągu 10 lat, które właśnie minęły«.

P. Cossve d'Anckarsvard, poseł szwedzki stwierdza, że 10 lat istnienia Polski Niepodległej, dzięki reorganizacji we wszystkich dziedzinach życia państwowego, miały decydującą doniosłość dla przyszłości Polski.

P. M. Nuksza, poseł łotewski zaznacza, że świetny rozwój Polski w ciągu pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, jest rękojmią jej szczęśliwej przyszłości.

P. Maioni, poseł włoski: »Nieustannem marzeniem polskich umysłów wolnościowych przed wojną było naprawić wielką niesprawiedliwość dziejową. Polska wyzwolona, zjednoczona oto jeden z wyników zwycięstwa, które przyniesie błogie owoce nietylko narodowi polskiemu, ale i całej Europie.

P. Jahia Kemal Bej, poseł turecki zaznacza, że wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego pamiętają jeszcze, że przez 150 lat naród turecki nie uznał rozbiorów Polski.

P. Wł. Robew, poseł bułgarski stwierdza, że odrodzenie Polski niepodległej potwierdza dodającą otuchy wiarę, że słuszne sprawy ostatecznie triumfują.

P. Hadżime Macuszima, poseł japoński, oświadcza: »Najistotniejsze warunki, aby być wielkim narodem, polegają na tem, aby mieć wspólną sławę w przyszłości, wspólną wolę w teraźniejszości, mieć za sobą wspólnie dokonane wielkie czyny i chcieć dokonać ich więcej. U progu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości, naród polski o energicznym charakterze i oświeconym umyśle, umiejący przezwyciężyć trudności, może być dumny ze swej przeszłości i pewien swej sławnej przyszłości«.

P. J. Lagudakis, poseł grecki, stwierdza, że jeżeli Polska święci dziś szczęśliwe wydarzenia swego odrodzenia, jeżeli jest dziś wolną i niepodległą, to dlatego, że tego chciała.

P. K. G. Idman, poseł fiński, zaznacza, że sympatja powstała ze wspólnego losu i wspólnych przeżyć stanowi podłoże tej przyjaźni między dwoma narodami, która z biegiem lat zacieśniła się i pogłębiła.

P. R. Tilmont, chargé d'affaires belgijski, stwierdza, że historja Polski dała jaskrawe potwierdzenie tych słów, z któremi zwrócił się król Albert belgijski do przedstawicieli narodu belgijskiego w chwili, gdy suwerenność Belgji była zagrożona: »Wierzę w nasze losy. Kraj, który się broni, budzi szacunek wszystkich. Ten kraj nie ginie«.

P. Hoffmeyer, chargé d'affaires duński, podkreśla, że umiłowanie ojczyzny, uszlachetnione w oczyszczającym ogniu prób, cóż to za silny bodziec do wytężonej pracy, co za źródło radości i dumy i osiągniętych wyników.

P. Li-Szau-Gen, dyr. kolei Wschodnio-Chińskiej, jeden z przybyłych specjalnie na uroczystości 10-lecia do Polski zaznacza, że jako przedstawiciel narodu chińskiego, pragnąłby, aby naród polski, słynący ze swej tysiącletniej kultury, święcił stale tę rocznicę ze świadomością, że posiada na Dalekim Wschodzie serdecznego przyjaciela w narodzie chińskim, którego kultura i charakter posiada wiele z nim wspólnych dodatnich cech.

Sowiecka afera wekslowa w Niemczech.

Berlin, 12 listopada. (ATE). Komunikat sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, stwierdzający, że brat Litwinowa istotnie sfałszował weksle, wywołał wielki niepokój w niemieckich kołach bankowych i gospodarczych. Nie jest to jednak pierwszy wypadek, że na rynku niemieckim pojawiły się weksle sowieckie, zaopatrzone fałszywemi podpisami i pieczęciami, dotychczas jednak zawsze przedstawicielstwo sowieckie starało się zatuszować tego rodzaju afery i wykupowało weksle, obawiając się zaszkodzić kredytowi sowieckiemu zagranicą. Brat Litwinowa ze swej strony stwierdza, że weksle wystawione przez niego mają znaczenie prawne i grozi, że wystąpi z nieprzyjemnemi dla rządu sowieckiego informacjami. W aferę brata Litwinowa zamieszani są bankierzy Wolpe i Holzmann.

ZAGADKOWA ZBRODNIA W ŁODZI.

Łódź, 12 listopada. (PAT). W składzie fortepianów firmy Grzegorzewski, znajdującym się w najruchliwszym punkcie miasta, przy ulicy Piotrkowskiej znaleziono w ohydny sposób zamordowanych właścicieli tego składu Cyperów. W sąsiednim pokoju znajdowała się kasa ogniotrwała, w której było 50.000 złotych, jednak kasa została nietknięta. Wedle dotychczasowego śledztwa, złoczyńcy prawdopodobnie zostali spłoszeni i wskutek tego nie zdążyli rozpruć kasy.

Jednocześnie na krańcach miasta znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Jak się później okazało, zamordowana była służącą Cyperów i prawdopodobnie złoczyńcy, którzy byli z nią w zmowie, dla zatarcia śladów zbrodni i usunięcia świadka zamordowali ją.

WYBUCH ETNY TRWA DALEJ.

Rzym, 12 listopada. (AW.) Działalność Etny w ostatnich godzinach wzmogła się znacznie. W okolicy wulkanu odczuto trzęsienie ziemi. Utworzył się nowy krater na wysok. 1.500 mtr. ponad poziom morza. Obok nowego krateru utworzyło się szereg mniejszych ziejących również lawą. Nowa rzeka lawy dochodzi do szerokości 1 klm. Na dziś zwołano radę ministrów, celem uchwalenia pomocy dla ofiar wulkanu. We wszystkich miastach w okolicy Etny odbywają się uroczyste procesje.

Rzym. 12 listopada. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, minister Giuratti oświadczył, że wybuch Etny zniszczył 70 domów, oraz około 1200 hektarów plantacji pomarańcz 5000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Rada ministrów uchwaliła szereg zarządzeń celem przyjścia z pomocą ofiarom katastrofy.

SKARGI ŻYDÓW-KOLONISTÓW NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

Ryga, 12 listopada. (A. T. E.) Do Charkowa przybyła delegacja żydów kolonistów i wręczyła komisarzowi rolnictwa Schlichterowi memorjał o rozpaczliwym stanie żydowskich gospodarstw rolnych na Ukrainie. W okręgu Szepetowskim, gdzie jest około 700 gospodarstw żydowskich, ogromna ich większość. bo aż 70%, wcale nie posiada inwentarza, a reszta posiada go w ilości bardzo niedostatecznej. Wobec tego żydzi rolnicy zmuszeni są do wypożyczania inwentarza, alboteż do oddawania swoich gruntów w dzierżawę. W wielu wypadkach lokalne władze sowieckie odebrały żydom grunta nieuprawione.

PO UTWORZENIU GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 12 listopada. (PAT). Rada ministrów pod przewodnictwem Poincaré'go rozpatrywała sprawy znajdujące się na porządku dziennym, oraz zastanawiała się nad ustaleniem programu rządowego.

Grupa radykalnych deputowanych postanowiła na dzisiejszem zebraniu odłożyć wszelkie decyzje do czwartku rana t. j. do chwili, gdy zapozna się w zasadniczych zarysach z programem nowego rządu Większość obecnych wypowiedziała się za ogólną abstynencją grupy.

Paryż, 12 listopada. (AW). Prasa dzisiejsza z zadowoleniem wita utworzenie nowego rządu. Rząd Poincaré'go przedstawi się w czwartek parlamentowi. Według przewidywań tutejszych kół politycznych, nowy gabinet Poincaré'go otrzyma w parlamencie około 330 głosów.

Przegląd ustawodawstwa.

REGULOWANIE CEN ZBÓŻ, MIĘSA I CEGŁY.

Nr. 87 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zawiera Rozporządzenie Ministra Spraw wewnętrznych „o regulowaniu cen przetworów, zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły". Zasadniczym celem tego rozporządzenia jest wkroczenie władz w zakresie normowania cen wymienionych artykułów zawsze, kiedy zaistnieje ku temu potrzeba dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen nieusprawiedliwionej zwyżką kosztów produkcji lub wymiany. Podstawą do wyznaczania cen będą w tym wypadku koszta produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszta wymiany. Władze uprawnione do wyznaczania cen będą je oznaczać po uprzedniem zaciągnięciu opinji powołanych przez nie Komisyj do badania cen. Komisje te składać się zaś będą w równej części z przedstawicieli konsumentów oraz z przedstawicieli producentów i handlu. Dr. L.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 listopada 1928.

ETAT MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeniosło Referendarza VIII st. sł. w Starostwie w Mościskach dr. Leona Wadasa do Starostwa powiatowego w Zborowie.

P. Wojewoda Lwowski zamianował dr. Zygmunta Topolnickiego do odwołania administracyjnym urzędnikiem lekarskim I-szej kategorji w VIII st. sł. i przydzielił do służby w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie.

P. Wojewoda Lwowski dopuścił Zbigniewa Sroczyńskiego do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska II kategorji w państwowej służbie administracyjnej i przydzielił do służby w Starostwie w Rudkach.

P. Wojewoda Lwowski przeniósł rejestratora X st. sł. Jadwigę Sagańską ze Starostwa Lwowsk. do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego.

P. Wojewoda Lwowski przeniósł kancelistę XII st. sł. Kazimierę Hordyńską z Urzędu Wojewódzkiego do Starostwa Lwowskiego.

POLICJA PAŃSTWOWA.

Przeniesieni: Podkomisarz Kochanowicz Stefan z KPP. Lwów-miasto do PKPP w Jarosławiu w charakterze Kierownika Komisarjatu, Asp. Kozdroński Stanisław i poster. Szajniuk Jan z KPP Lwów-miasto do P. P. Wojew. Tarnopolskiego, St. przod. Wyszyński Jan z PKPP. w Rzeszowie do PKPP. w Kolbuszowej, przodownicy: Węgrzyn Władysław z PP. Wojew. Stanisławowskiego do PKPP. w Tarnobrzegu, Pelc Józef z PKPP. w Łańcucie do PKPP. w Sanoku, Lang Piotr z PKPP. w Drohobyczu do PKPP. w Jaworowie, Białchowski Antoni z PKPP w Brzozowie do PKPP w Strzyżowie, przod. Doroszowa Wanda, st. poster. Rzepecki Kazimierz, poster. Begaj Karol z Komendy Wojew. P. P. we Lwowie do KPP. Lwów-miasto. st. poster. Kuciel Władysław i Bikowski Bronisław z KPP. Lwów-miasto do Komendy Wojew. we Lwowie, posterunkowi: Seńkowski Józef z PP. Wojew. Krakowskiego do PKPP. w Rzeszowie, Duda Antoni z PP. Wojew. Białostockiego i Kałużny Ignacy z PKPP. we Lwowie do KPP. Lwów-miasto, Kopeć Jan z P. K. P. P. w Tarnobrzegu, Kudliński Marcin z PKPP. w Jarosławiu, Ukraiński Jan z PKPP. w Rawie Ruskiej do PKPP we Lwowie, Biliński Jan z PKPP. w Żółkwi, Pfeifer Franciszek z PKPP. w Przemyślu i Wójcik Wawrzyniec z PKPP. w Nisku do PKPP. w Drohobyczu, Sopel Antoni z PKPP. w Rawie Ruskiej do PKPP. w Sokalu, Seibel Józef z PKPP. w Drohobyczu do PKPP. w Gródku Jagiellońskim, Andrusiów Józef z PKPP. we Lwowie do PKPP. w Rawie Ruskiej, Porębny Michał z PKPP. w Drohobyczu do PKPP. w Nisku, Starak Jan z PKPP. w Żółkwi do PKPP. w Bóbrce, woźny Kramarz Szczepan z Komendy Wojew. P. P. we Lwowie do KPP. Lwów-miasto w zamian za woźnego Ciocha Michała.

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 30 września 1928 r.: Podkomisarz Batorski Franciszek z Urzędu Śledczego Lwów, st. przod. Huszlak Leopold z PKPP. w Drohobyczu i Święcicki Andrzej z PKPP. w Żółkwi, przod. Franczak Konstanty z PKPP. w Sokalu, Korecki Jan z KPP. Lwów-miasto i Świdruń Jan z PKPP w Przemyślu, st. poster. Chruścicki Antoni z PKPP. w Przemyślu, Dybczak Franciszek z PKPP. w Mościskach i Łatka Andrzej z PKPP. w Samborze, poster. Lewin Marcin z PKPP. w Samborze.

Zwolnieni ze służby z odprawą: poster. Czyż Tomasz z PKPP. w Sokalu i Rucki Jan z PKPP. w Strzyżowie.

Zwolnieni ze służby na własną prośbę: poster. Kopyczyński Eustachy z PKPP. w Strzyżowie, Garnowski Władysław i Müller Jakób z PKPP. Lwów—miasto.

Przeniesiony w stan nieczynny z dniem 1 października 1928 r nadkomisarz Bodnar Michał z KPP. Lwów-miasto.

Przeniesieni z etatu sł. śl. na etat sł. mund. z KPP. Lwów-miasto przod. sł. śl. Bojto Feliks do PKPP. w Krośnie, Wnękiewicz Zygmunt do PKPP. w Nisku, st. poster. sł. śl. Andryjszyn Michał do PKPP. w Samborze i Kaczmarek Wawrzyniec do PKPP w Tarnobrzegu, poster. sł. śl. Ilków Włodzimierz do PKPP. w Łańcucie, Klepczarek Ignacy do PKPP. w Kolbuszowej, Schlesinger Eugeniusz do PKPP. w Sokalu i Wójcicki Władysław z Urzędu śledczego we Lwowie do PKPP. w Lubaczowie.

KRONIKA

LISTOPAD 13 WTOREK	KALENDARZ
	Rz.-kat. Stan. K.
	Gr.-kat. Stachija
	Wschód słońca g 6 m 52
	Zachód „ „ 15 „ 48
	Długość dnia g 9 m 57

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 13 listopada o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę".

Środa, 14 listopada, o godz. 7.30: „Tajemnicza Dama".

Czwartek, 15 listopada, o godz. 7.30: „Miłosierdzie", dramat Rostworowskiego — premiera.

Piątek, 16 listopada, o godz. 7.30: „Misierdzie".

Tani wieczór w Teatrze Wielkim. Dziś Dyrekcja Teatru przeznaczyła 50% zniżki na przedstawienie świetnej komedji Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę".

Premiera K. Rostworowskiego „Miłosierdzie", zapowiedziana na środę, została ze względów technicznych przełożona na czwartek 15 bm. Znakomity ten utwór dramatyczny ukaże się w bardzo starannem opracowaniu reżyserskiem i inscenizacyjnem p. Ryszkowskiego.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 13, godz. 7.30 wiecz.: „Powrót do grzechu". Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Środa, 14, godz. 7.30 wiecz.: „Powrót do grzechu". Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek, 13 listopada: Leopold Muenzer, I. Popularny recital fortepianowy.

Piątek, 16 listopada: Drezdeński Kwartet smyczkowy. 9950-2

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość i łzy Szopena".
AVENUE: „Wschód Słońca".
CASINO: „Wachlarz lady Windermere".
COLOSSEUM (Teatr Nowości): „Ludzie podziemni".
FATAMORGANA: „Spowiedź szesnastoletniej".
GRAŻYNA: „Demon cyrku".
KOPERNIK: „Pan Tadeusz".
LEW: „Miłość i łzy Szopena".
LUNA: „Iwonka".
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz".
UCIECHA: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
OAZA: „Słowik hiszpański", oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
PALACE: „Anioł ulicy".
PASAŻ: „Tajemnica naszyjnika".

Podziękowanie. Gmina miasta Lwowa dziękuje p. Ferystanoffowi, atlecie biorącemu udział w turnieju atletycznym we Lwowie, za dar w kwocie 50 złotych złożonych przez niego w dniu 25 października b. r. dla najbiedniejszych miasta Lwowa.

Sokół-Macierz - Wydział zwołuje po myśli § 20 statutu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa gimn. „Sokół-Macierz" we Lwowie do małej sali przy ul. Sokoła 7 na dzień 28 listopada 1928 o godzinie 18, z porządkiem dziennym: Zaciągnięcie pożyczki hipotecznej 60.000 złotych w złocie. W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się tego samego dnia w tej samej sali o godzinie 19 drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały w myśl § 22 statutu obowiązują bez względu na ilość uczestników.

Zużycie wody. W niedzielę, 4 bm. przy najniż. temperaturze 9.2 a najwyż. 10.4 zużyto 27107 m^3 wody, w poniedziałek przy temp. 4.9 i 14.6 — 29030 m^3, we wtorek przy temp. 5.7 i 11.4 — 29123 m^3, we środę przy temp. 6.5 i 10.5 — 29384 m^3, we czwartek przy temp. 6.2 i 14.9 — 29011 m^3, w piątek przy temp. 5.1 i 9.8 — 29307 m^3, w sobotę przy temp. 5 i 9.6 — 29809 m^3, w niedzielę 11 bm. przy temp. 1 i 7 — 26711 m^3.

Na **centralną targowicę bydła** spędzono od 3 do 10 bm. 34 wołów, 34 buhaji, 553 krów, 3 szt. jałownika i 637 cieląt. — Za woły płacono 1.70, za buhaje 1.50 do 1.65, 1.30 i 1.40 i 1.10, za krowy 1.50 do 1.60, 1.40 do 1.45, i 0.80 do 1.10, za jałownika 1.60 i 1.30, 1.45, za cielęta 1.30 do 1.70. Za mięso opasowe bydlęce płacono 2.20 do 2.40, 2.05 do 2.15 i 2.—, za cielęce 2.20 do 2.60, za wieprzowe 2.50 do 2.80. Za mięso bydlęce z prowincji 1.75 do 2.10, za cielęce 2.— do 2.30, wieprzowe 2.15 do 2.45, koszerne 2.30 do 3.05, za baranie 1.20 do 1.60, za łój świeży 1.60, za przemysłowy 0.70 do 1.—. Za siano 22—26, 19—21 i 16—17, za słomę okłodową 11—13, za koniczynę 27—30. Koni spędzono 180.

P. Wojewoda lwowski Gołuchowski wyjechał na dwa dni do Warszawy. Powrót p. Wojewody spodziewany jest w czwartek rano. Przez czas nieobecności zastępować go będzie Wicewojewoda Grąziewicz.

Odczyt gen. Norwid-Neugebauera. W piątek, dnia 16 bm. o godz. 18 w sali Kasyna Garnizonowego (koszary 40 pp., ul. Piotra i Pawła) odbędzie się inauguracyjny odczyt Inspektora Armji gen. Norwid-Neugebauera na temat: »Walki Hoetzendorfa pod Lwowem«. Wstęp wolny. Sympatycy Tow. Wiedzy Wojskowej, a w szczególności oficerowie rezerwy proszeni są o liczne przybycie. Odczyt powyższy jest zapoczątkowaniem pracy Towarzystwa na bieżący okres zimowy.

Nowy docent. Asystent Kliniki chirurgicznej, dr. Adam Gruca, uzyskał w Uniwersytecie J. K. veniam legendi z zakresu chirurgji ortopedycznej.

Komendant policji państwowej Lwów—miasto, podinspektor Nowodworski rozkazem komendanta gł. policji państwowej został przeniesiony z dniem 15 bm. do Białegostoku. Na jego miejsce komendę P. P. Lwów—miasto obejmie dotychczasowy kierownik P. P. na miasto Wilno.

Dr. Ludwik hr. Koziebrodzki, obrońca Lwowa i prezes Czerwonego Krzyża, zmarł po dłuższych cierpieniach, w 62 roku życia.

Zgon podporucznika - lotnika. W ostatnich dniach wydarzyła się między Zamościem a Dęblinem katastrofa lotnicza, której ofiarą padli dwaj lotnicy z 6 p. lotn. we Lwowie. Kapr. Brażert zginął na miejscu. Ciężko ranny podporucznik Wojnarowicz, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł tam wczoraj rano.

XXX-te posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek, dnia 15 listopada 1928 o godzinie 18-tej w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, ul. Hetmańska 20.

Nowy teatr we Lwowie. Na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej rozpatrywano sprawę otwarcia drugiego teatru. Mianowicie dyrekcja Teatru wniosła do Magistratu podanie o pożyczenie jej kwoty 50.000 złotych na remont sali b. Kasyna oficerskiego na otwarcie drugiego teatru. Sprawę tę rozpatrywała komisja teatralna i załatwiła ją w ten sposób, iż miasto wydzierżawi tę salę na 10 lat i po odpowiednim remoncie odda ją dyrekcji Teatru na dramat i komedję kameralną. Teatr ten będzie nosił nazwę „Teatru im. Fredry".

Dar Gminy m. Lwowa. Jak wiadomo, Gmina m. Lwowa ofiarowała Komitetowi ku uczczeniu śp. I. Prezydenta Gabrjela Narutowicza 2000 zł. Komitet ten buduje w Warszawie Dom dla techników kosztem około 4 miljonów złotych. Obecnie Komitet zawiadomił Zarząd miasta, że jeden z pokoi w tym domu będzie nosił nazwę Gminy m. Lwowa.

Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. W najbliższy czwartek, dnia 15 bm. będzie miała publiczność lwowska możność rozkoszowania się śpiewem wybitnej artystki operowej i estradowej p. Janiny Turczyńskiej. Tak prasa polska jak i zagraniczna wyraża się wprost entuzjastycznie o występach p. J. Turczyńskiej, podkreślając prócz świetnych walorów wokalnych również i wybitne ujęcie artystyczne wykonywanych pieśni i arji. Wśród szerokich kół melomanów lwowskich budzi koncert ten niezwykłe zainteresowanie.

Udział w defiladzie 25-go baonu K. O. P. z Mostów Wielkich spotkał się z wielkim aplauzem publiczności oraz władz przyjmujących defiladę. Oddział ten prezentował się znakomicie w nowych hełmach polskich, wzorowanych na niemieckich. Postawa i dziarski marsz tego oddziału wzbudził zachwyt nawet u znawców wojskowości. Toteż wczoraj o godzinie 12.30 w poł. p. Wojewoda Gołuchowski przyjął delegację tego baonu i wyraził jej od siebie podziękowanie. Delegacja złożyła jeszcze wizytę Wicewojewodzie Grąziewiczowi. Odmarsz baonu nastąpił dzisiaj o godzinie 9 rano. Baon ten specjalnie przybył do Lwowa celem wzięcia udziału w defiladzie, ażeby społeczeństwu lwowskiemu podziękować za serdeczne zajęcie się już dwa razy zbiórką gwiazdkową dla żołnierzy K. O. P.

O należyte funkcjonowanie telefonów. Od dnia 16 listopada włącznie rozpoczyna lwowski Związek Abonentów Telefonicznych energiczną akcję, zmierzającą do usprawnienia lwowskiej sieci telefonicznej. Ogólne narzekania na lwowską mizerję telefoniczną skłaniają Związek Abonentów Telefonicznych do wszczęcia tej akcji.

Zlikwidowany wiec. Komuniści, ukrywający się pod firmą „Selrob-Jedność", zamierzali wczoraj odbyć wiec w dawnej sali posejmowej w gmachu hr. Skarbka. Ponieważ miał się on odbyć wbrew zakazowi władz, policja rozpędziła przybyłych na zebranie wiecowników.

Włamywacze, wtargnąwszy do mieszkania Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego przy ulicy Kurkowej, skradli tam garderobę wartości około 20.000 złotych.

STOŁECZNA

W **Kasynie garnizonowem Marszałek Piłsudski** wydał raut na cześć bawiących w Warszawie w związku z uroczystościami 10-lecia Niepodległości delegatów wojskowych Francji i Estonji.

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wydał śniadanie na cześć przybyłych ostatnio do Warszawy b. naczelnego wodza armji estońskiej Laidonera, oraz gen. francuskiego Maurin'a.

Wyróżnienie Politechniki warszawskiej. Amerykańska fundacja braci Guggenheimów, która sfinansowała lot Lindbergha, wyznaczyła stypendja dla Amerykanów, chcących studjować teoretycznie aerodynamikę na politechnikach europejskich. Jedno z trzech przyznanych stypendjów otrzymał M. Thompson z uniwersytetu w Ann Arbor w stanie Michigan. Z pomiędzy kilkudziesięciu politechnik europejskich wybrał on na studja — warszawską. Dwaj inni stypendyści wybrali politechniki w Paryżu i w Akwisgranie. P. Tompson przybył już do Warszawy i rozpoczął studja. Jako szczegół charakterystyczny zaznaczamy, iż p. Tompson jako stypendysta otrzymuje miesięcznie 250 dolarów.

Nowy dziennik filmowy w Warszawie. W najbliższych dniach zacznie wychodzić w Warszawie nowy dziennik, poświęcony sprawom kinematografji, literackim, teatralnym i gospodarczym p. t. „Illustrowany Kurjer Filmowy". Redakcję nowego pisma obejmuje p. Seweryn Romin, jako wydawca podpisywać będzie Jan N. Lasocki. Cena numeru pisma wynosić będzie 10 gr.

Wręczenie premji. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie Arturowi Oppmanowi (Or-Otowi) nagrody miasta Warszawy, w kwocie 15.000 zł.

Gość z Dalekiego Wschodu. Od szeregu dni bawi w Warszawie jeden z dyrektorów kolei mandżurskiej p. Li-Szao Gen, który z początkiem 1929 r. ma być mianowany posłem chińskim przy Rządzie polskim.

Konkurs na płatowiec. W końcu bieżącego miesiąca nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na płatowiec komunikacyjny krajowej konstrukcji. Konkurs ogłoszony był przez Min. Komunikacji. Dotychczas wpłynęło 8 projektów. Dwa z tych samolotów są już wykonane i tak jeden przez Podlaską Fabrykę Samolotów, drugi przez firmę Plage-Laśkiewicz w Lublinie.

KRAJOWA

Stanisławów. **Pożar.** W nocy z 7 na 8 bm. spaliły się 4 drewniane baraki, należące do nieczynnego tartaku w Synowódzku, powiat Skole, a zamieszkałe przez robotników Polaków. Około 50 rodzin, przeważnie bezrobotnych, pozostało bez dachu. Ofiar w ludziach nie było. Ofiarom pożaru przyszedł natychmiast z pomocą przybywszy na miejsce p. Wojewoda stanisławowski.

Zakopane. **Dom Akademji „Sztuk Pięknych" dla uczniów.** Tuż obok Herendy, skąd roztacza się widok na Tatry, zakupiony został obszerny dom, który ma służyć jako miejsce wypoczynkowe, a zarazem na cele studjów pejzażowych dla uczniów krakowskiej Akademji sztuk pięknych. Dzieło to doszło do skutku dzięki staraniom profesorów tej Akademji. Dom po zremontowaniu będzie miał szereg pokojów mieszkalnych, kilka pracowni, salę stołową, werandy itd. Fundusze potrzebne na nabycie tego domu zebrano drogą dobrowolnego opodatkowania się grona profesorskiego, datków oraz przez zużytkowanie funduszu z zapisu ś. p. Stanisławskiego.

Powrót pocztów sztandarowych z Warszawy.

Dziś około godz. 10, przedpoł. powróciły z Warszawy poczty sztandarowe 14 p. ułanów, 19 p. p., 26 p. p. i 40 p. p., które brały udział w uroczystościach 10-lecia Niepodległości w Warszawie. — Z dworca poczty te przymaszerowały przed gmach Komendy Placu, gdzie wśród dźwięków Hymnu Narodowego odbyła się ceremonja przekazania ich pułkom, poczem nastąpił odmarsz do koszar.

Uroczyste posiedzenie jubileuszowe T. N. S. W.

W piątek 9 bm., o godzinie pół do ósmej wieczór odbyło się w gmachu I. Gimnazjum przy ul. Kubali, uroczyste zebranie Koła Lwowskiego »Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych« z racji 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego.

W pięknie przystrojonej sali, ozdobionej portretami. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego zebrało się tłumnie lwowskie nauczycielstwo szkół średnich obojga płci; wśród gości był obecny Komisarz Rządu, p. rektor dr. Nadolski, b. prezydent Rady Szkolnej Kraj., dr. Ignacy Dembowski oraz kilku profesorów i docentów Uniwersytetu.

Uroczystość rozpoczęło piękne przemówienie prezesa Koła Lwowskiego T. N. S. W., prof. dr. Augusta Paszkudzkiego, wysłuchane przez obecnych w podniosłym nastroju. Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przyjęty został przez powstanie z miejsc i entuzjastyczny aplauz zgromadzonych.

Następnie docent Uniwersytetu, prof. dr. Kreutz, wygłosił świetny, w głębokiem skupieniu słuchany wykład o »Najnowszych kierunkach w psychologji«. Odczyt ten był inauguracją kursu pedagogicznego dla nauczycielstwa szkół średnich, zainicjowanego ostatnio przez Koło Lwowskie T. N. S. W.

Zebranie zakończyło się około godz. 10-tej wieczór. (i.)

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Ś. p. prof. Jan Łoś.

Wśród dotkliwych strat, jakie poniósł w ostatnich kilku miesiącach Uniwersytet Jagielloński i nauka polska, zanotować należy znowu jedną z najboleśniejszych. Przed paru dniami zmarł po ciężkiej chorobie prof. Jan Łoś, doktor filozofji, profesor języka polskiego w Uniwersytecie krakowskim, jeden z najwybitniejszych polskich slawistów i badaczy języka.

Urodzony 14 maja 1860 r. w Kielcach, skończył ś. p. Łoś gimnazjum w Piotrkowie, poczem studjował zagranicą, w Petersburgu, Paryżu, Fryburgu, Lipsku i Berlinie. Po uzyskaniu stopni naukowych, został docentem uniwersytetu petersburskiego, a w r. 1902 profesorem nadzwyczajnym języka polskiego w Krakowie. W r. 1920 otrzymał tamże katedrę zwyczajną, na której pozostał do zgonu, kształcąc całe szeregi młodych polskich lingwistów. Był członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności od roku 1917.

Ś. p. Jan Łoś należał do uczonych niestrudzenie pracowitych, oddanych z najgłębszem umiłowaniem swej specjalności, niezwykle płodnych w pracy pisarskiej. Pozostawił po sobie około 80 prac z dziedziny lingwistyki polskiej, slawistyki, historji literatury; miał również markę wzorowego wydawcy zabytków staropolskich.

Do najważniejszych prac ś. p. zmarłego należą: »Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju« (historja wersyfikacji polskiej), »Pisownia polska w przeszłości i obecnie«, »Funkcje narzędnika w języku polskim«, »Stosunek zdania do innych typów morfologicznych«, »Mamotrekt z r. 1471«, »Przegląd językowych zabytków staropolskich«, wreszcie pomnikowa »Gramatyka historyczna języka polskiego«, wydawana przez Ossolineum, z której ukazały się dotąd trzy ogromne tomy tj.: Głosownia, Morfologja i Semazjologja.

Z prac wydawniczych wyszczególnić należy publikacje śp. prof. Łosia w »Bibljotece Pisarzów polskich« Akademji Umiejętności, gdzie opracował krytycznie szereg dzieł, wśród nich takie, jak »Sielanki« Szymonowicza i Zimorowicza, »Moralia« Potockiego, »Mnicha« Kromera, pisma Orzechowskiego, »Zwierciadło« Reja itd.

Z śp. prof. Janem Łosiem ubywa nauce naszej siła pierwszorzędna, uczony o wielkiej powadze i znamienitych zdolnościach, pedagog wytrawny i doświadczony. Niedawno obchodził prof. Łoś 40-lecie Swej pracy naukowej i 25-lecie działalności profesorskiej na katedrze uniwersytetu Jagiellońskiego. Koledzy, uczniowie i przyjaciele uczcili Go wydaniem specjalnej »Księgi Pamiątkowej«. Niestety nie było Mu danem przeżyć o wiele dnia Swego Jubileuszu. Strawiony szybko postępującą chorobą, zgasł w 69 roku życia, w pełni sił umysłowych i zapału do pracy.

Cześć pamięci tego niepospolitego, skromnego i cichego Uczonego!

St. Ł.

Igo Sym w Berlinie. Polski artysta filmowy, Igo Sym, który przez trzy lata przebywał w Wiedniu, przeniósł się obecnie do Berlina. W Wiedniu był Sym zaangażowany przez wytwórnię „Sasza”. Po rozwiązaniu kontraktu z „Saszą”, postanowił p. Sym nie wiązać się na dłuższy czas z żadną wytwórnią, lecz pracować samodzielnie w poszczególnych filmach. Obecnie pracuje w Berlinie w „Strauss-filmie”.

Uczony niemiecki o pracach ekspedycji do Pamiru. Prof. Rickmers, przewodniczący niemieckiej grupy w sowiecko - niemieckiej ekspedycji naukowej do Pamiru, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że ta pierwsza próba współpracy uczonych niemieckich z sowieckimi, dała świetne wyniki. Prof. Rickmers zaznaczył, że uczeni niemieccy chętnie powróciliby do Pamiru, w celu kontynuowania w przyszłym roku rozpoczętych prac. Profesor jest zdania, iż przyszła ekspedycja do Pamiru, z uwagi na tamtejsze warunki geograficzne, winna się odbywać nie zbiorowo, lecz w oddzielnych, niezależnych grupach.

Tygodniowa Bibljoteka Regjonalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 25 października do 8 listopada 1928 r.

Berthet Eligjusz: Dzielny Gall i mściwy Drida. Romans. Lwów 1928. Księg. Tow. Szkoły Ludowej. (Druk. Słowa Polskiego) 8-o, str. 170.

Berthet Eligjusz: Władczyni osady. Romans. Lwów 1928. Księg. Tow. Szkoły Ludowej. (Druk. „Słowa Polskiego“), 8-o, str. 154

Berthet Eligjusz: O życie i miłość. Szlakiem mamutów. Romans. Lwów 1928. Księg. Tow. Szkoły Ludowej. (Drukarnia „Słowa Polskiego“) 8-o, str. 113.

Biegeleisen Henryk: Wesele. Lwów [1928]. Nakł. i druk. Instytutu Stauropigjańskiego. 8-o str. 511, 1 nlb.

Czasopismo geograficzne. Redaktor E. Romer. Tom VI. zesz. 4. 1928, 8-o, str. 201—264. Lwów i i. 1928. Książnica-Atlas.

Czosnowski Jan Eustachy: Cienie. Powieść kresowa. Lwów 1928. Spółka nakładowa „Odrodzenie“ (Drukarnia „Słowa Polskiego“), 8-o, str. 191.

Dybowski Władysław dr.: Doświadczenia oddechowe w narciarstwie. (Lwów) 1928 (Druk. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich) 8-o, str. 39. (Odb. z „Wychowania fizycznego“ 1927. z „Lekarza Wojskowego“ T. X. 1928).

Działalność wystawowa Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie. Odbitka uzupełniona i rozszerzona) z Książki Kazimierza Ołdziejewskiego p. t. „Wystawy Powszechne“ Lwów 1929. Nakł. Ligi Pomocy Przemysłowej. 8-o, str. 20.

Firewiczowa J. i Firewicz J.: Zbiór świczeń zootomicznych dla uczniów szkół średnich. 2 wyd. Lwów 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 126, 1 nlb.

Gebert B. i G. Gebertowa: Opowiadania z dziejów ojczystych dla niższych klas szkół średnich. Cz. II. Lwów-Warszawa 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 168.

Głąbiński Stanisław: Polskie prawo skarbowe. Lwów 1928. Nakł. autora. (Drukarnia „Słowa Polskiego“) 8-o, str. 160.

Gołębiowski Tomasz: Wiadomości z przyrody. Podręcznik dla klasy III-ej szkół powszechnych, przystosowany ściśle do programu ministerjalnego. oprac... Wyd. 2-gie. Lwów 1928. (Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wydawniczego). 8-o, str. 52.

Haberkantówna Wanda dr.: Śmietnik. Opowiadania przyrodnicze. Wyd. IV. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas. 8-o, str. 67, 1 nlb.

Hausner Artur W.: Listopad 1918. Lwów 1928. Nakł. Zarządu Okręgowego Związku Prac. Kolejowych Rzplitej Polskiej. (Z. Z. K.) Druk. L. S. T. W. 8-o, str. 80.

Kamińska Janina: Geografja w szkole według poglądów Hettnera. [Lwów] 1928 [Książnica-Atlas]. 8-o, str. 6. (Odb. z „Czasopisma Geograficznego“ zesz. 4).

Koczwara Marjan: Współczesny stan badań pyłkowych w Europie środkowej. [Lwów] 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 8-o, str. 12. (Odb. z „Czasopisma Geograficznego“ zesz. 4.

Kołontaj Aleksander: Wasylisa. Powieść. Przekł. Marji Domosławskiej. Lwów 1928. Sp. Wyd. „Lotos“ (Druk. „Słowa Polskiego“), 8-o, str. 205.

Kontrakt zawraty między Rządem Rzeczypospolitej Peru o Polsko-Amerykańskim Syndykatem Kolonizacyjnym w sprawie terenów w Montanji. (tłum. z hiszpańskiego) Lwów 1928. (Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich) 9-o, str. 8.

Kopalnie nafty i gazów ziemnych w Polsce pod red. K. Tołwińskiego. zesz. II. Warszawa-Borysław-Lwów 1928. 8-o, str. 36, 2 mapy (Polski Instytut Geologiczny Karpacka Stacja Geologiczna, Biuletyn 18).

Kozicki Władysław: Święto Kos. Dramat w 3 aktach. Lwów 1928. Nakł. autora. (Druk. „Słowa Polskiego“) 8-o, str. 66.

London Jack: Córka śniegów. Przekład St. Kuszelewskiej. Warszawa 1928. Tow. Wyd. „Rój“. (Drukarnia Słowa Polskiego“ we Lwowie). 8-o, str. 330.

Marsh Ryszard: Skarabeusz Izydy. Przekład. autor. K. Bukowskiego. Lwów 1928. Księg. Towarzystwa Szkoły Ludowej. (Druk. „Słowa Polskiego“) 8-o, str. 207.

Nowicki Witold dr.: Co to jest choroba raka i naczem polega jej zwalczanie? Lwów-Warszawa 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 49. 1 nlb. (Bibljoteczka higjeniczna, zesz. 14).

Odezwa „Muzeum Pokuckiego“ przy Komitecie Regjonalnym Województwa Stanisławowskiego w sprawie ratowania zabytków kultury i zasilania zbiorów muzealnych. Opracował kons. B. Janusz. (Stanisławów 1928) Druk. i lit. St. Chowaniec), 4-o, str. 2.

Polaczkówna Marja: Geografja w szkołach zachodniej Europy. Szwajcarji Francji Włoch [Lwów] 1928 [Książnica-Atlas] 8-o, str. 16. (Odb. z „Czasopisma Geograficznego“ zesz. 4).

Quintilianus Marcus, Fabius: O wykształceniu mówcy)Wybór) Z łacińskiego oryginału przełożył i wstępem zaopatrzył Mieczysław Olszowski. Lwów-Warszawa 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 99, 1 nlb.

Regulamin dla dorożek (dorożkarzy) samochodowych w mieście Lwowie. Lwów 1928. (Druk. Szczęsnego Bednarskiego) 8-o, str. 28 nlb.

Rogoszówna Zofja: Dziecinny dwór. 4 wyd. Lwów-Warszawa 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 195. (Bibljoteka Iskierek 1).

Ruczajówna Janina: Wigilja orląt lwowskich. Obrazek sceniczny z czasów obrony Lwowa. Lwów 1928. Nakł. Koła Grunwaldzkiego T. S. L. Druk. K. Doroszyński. 8-o, str. 8.

Statut Łuckiego Diecezjalnego Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej. Łuck 1928. Druk. Kurji Biskupiej. 8-o, str. 11.

Świencickyj I.: Wystawa Lwowskich Druków Ukraińskich XVI-XVIII w. w. w Ukraińskiem Nacjonalnem Muzeum we Lwowie dla uczestników uroczystości 100-lecia Ossolineum Zjazdu Bibljotekarzy i Bibljofilów polskich urządzona. Lwów 1928. Nakł. Komitetu wystawy druków lwowskich XVI XVIII w. Druk. „Diło“ 8-o, str. 6.

W. SOMERSET MAUGHAM. 15)

Malowana zasłona.

Walter jest gentlemanem, musi mu oddać tę sprawiedliwość, i kocha ją; napewno postąpi, jak należy, i pozwoli na rozwód. Pomylili się oboje, całe szczęście, że przekonali się o tem oboje jeszcze dość wcześnie. Ułożyła sobie dokładnie, co mu powie i jak się zachowa wobec niego. Będzie uprzejma, uśmiechnięta, ale stanowcza. Niema potrzeby kłócić się. Z czasem będzie jej nawet miło spotkać się z nim. Spodziewała się zupełnie szczerze, że te dwa lata wspólnego życia pozostaną dla niego bezcennem wspomnieniem.

— Nie przypuszczam, by dla Doroty Townsend rozwód był przykry — myślała. — Teraz, gdy najmłodszy syn wraca do Anglji, o wiele przyjemniej jej będzie również zamieszkać w Anglji. Nie ma poco siedzieć w Tching-Yenie. Będzie mogła przepędzać wakacje ze swymi chłopcami. A zresztą, ma przecież rodziców w Anglji.

Wszystko jest zupełnie proste i da się załatwić bez skandalu i gniewu. A wtedy ona i Charlie będą się mogli pobrać. Kitty westchnęła głęboko. Będą bardzo szczęśliwi. Warto narazić się na pewną dozę przykrości dla osiągnięcia takiego celu. Niewyraźnie, w plączących się ze sobą obrazach — myślała o życiu, jakie będą wspólnie prowadzili, o tem, jak im będzie wesoło, o podróżach, które przedsięwezmą, o domu, w którym zamieszkają, o stanowiskach, które osiągnie Charlie, o pomocy, jaką w niej znajdzie. Będzie z niej dumny, a ona, ona go uwielbiała.

Lecz przez wszystkie te sny na jawie przewijała się nić jakiegoś lęku. Tak jakoś dziwnie: jak gdyby struny orkiestry grały melodje arkadyjskie, a w basie kotły i bębny z cicha, lecz groźnie wybijały ponure takty. Wcześniej czy później Walter musi wrócić do domu, i serce jej biło przyspieszonem tętnem na myśl o tem spotkaniu. Zastanawiało ją, że wyszedł dziś po południu, nie przemówiwszy do niej ani jednego słówka. Raz jeszcze powtórzyła sobie, co mu powie. Na co się przyda robić sceny? Jest jej bardzo przykro, Bóg wie, że nie chciała go zmartwić, ale cóż może poradzić na to, że go nie kocha? Udawanie na nic się nie przyda, zawsze lepiej powiedzieć prawdę. Ma nadzieję, że nie będzie się czuł nieszczęśliwy. Poprostu popełnili omyłkę i jedyną, rozsądną drogą było przyznać się do tego. Będzie zawsze przyjaźnie myślała o nim.

Ale właśnie, gdy tak mówiła sama do siebie, nagły przypływ lęku wystąpił kroplami na jej splecionych dłoniach. Wezbrał w niej gwałtowny gniew na Waltera. Jeśli chce zrobić awanturę, owszem, niech sobie dogodzi i niech się nie dziwi potem, że usłyszy więcej niż się spodziewał. Powie mu, że nigdy ani trochę go nie kochała, że nie było dnia od czasu ślubu, w którymby gorzko nie żałowała, że wyszła za niego. Jest ponury. Jakże ją nudził, nudził i zanudzał! Uważa się za o wiele wyższego od innych, jakie to śmieszne; jest pozbawiony zupełnie humoru; nienawiścią ją napełnia jego bura, jego chłód, jego opanowanie. Nie trudno być opanowanym, gdy człowiek nie interesuje się nikim prócz siebie samego. Jest jej wstrętny. Jego pocałunki napełniają ją odrazą. Jakież ma dane do tak wysokiego mniemania o sobie? Tańczy obrzydliwie, na każde towarzystwo działa jak mokre prześcieradło, nie umie grać ani śpiewać, nie umie grać w polo, a w tennisie też niczem szczególnem się nie odznacza. Bridge? Kogo obchodzi bridge?

Kitty doprowadziła się temi rozważaniami do wściekłej pasji. Niech spróbuje czynić jej wymówki. Wszystko, co się stało, jest jego winą. Dzięki Bogu, że on już wie prawdę. Nienawidzi go i będzie szczęśliwa, jeśli go już nigdy nie zobaczy Tak, będzie szczęśliwa, że się to wszystko nareszcie skończyło. Poco się przyczepił do niej? Zamęczał ją, żeby wyszła za niego, a teraz ma już tego dosyć.

— Mam go już powyżej uszu! — powtórzyła głośno, drżąc z nagromadzonego gniewu. — Po gardło! Po gardło!

Usłyszała auto, podjeżdżające do bramy ogrodu. Walter szedł na górę.

XVIII.

Wszedł do pokoju. Serce jej biło wściekle, ręce się trzęsły; całe szczęście, że leżała na kanapce. Trzymała otwartą książkę, jak gdyby czytała. Stał przez chwilę w progu i oczy ich spotkały się. Serce jej zamarło; nagły dreszcz przeszedł jej członki i wzdrygnęła się. Miała to uczucie, o którem się mówi: jakby kto przeszedł po moim grobie. Twarz jego była śmiertelnie blada; widziała go już raz takim wówczas, gdy w parku prosił o jej rękę. Jego ciemne oczy, nieruchome i niezbadane, wydawały się nadnaturalnie duże. Wiedział o wszystkiem.

— Wcześnie dziś wróciłeś — zauważyła. Wargi jej drżały tak, że z trudnością wymawiała wyrazy. Była przerażona. Lękała się, że zemdleje.

— Zdaje mi się, że to zwykła pora. Głos jego brzmiał dziwnie. Podniesiony na ostatniem słowie, jakby dla nadania lekkiego tonu swej uwadze, dźwięczał jednak wymuszenie. Nie wiedziała, czy zauważył, że drżała na całem ciele. Z wielkim wysiłkiem wstrzymała się od krzyku. Spuścił oczy.

— Idę się ubrać.

Wyszedł z pokoju. Była zupełnie zdruzgotana. Przez dwie czy trzy minuty nie mogła się poruszyć, w końcu podniosła się z wysiłkiem z kanapki, jak gdyby osłabiona po przejściu jakiejś ciężkiej choroby, odzyskiwała władzę w nogach. Nie była pewna, czy ja uniosą. Trzymając się to krzesła to stołu, przeszła na werandę, a stamtąd opierając się ręką o ścianę, do swego pokoju i włożyła na siebie luźny strój domowy, a gdy stanęła w drzwiach buduaru (salon był używany tylko wtedy, gdy mieli gości) Walter stał przy stoliku, przeglądając ilustracje w Sketchu. Zmusiła się do wejścia.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Amerykanizacja francuskiego gospodarstwa.

W kilku gałęziach przemysłu francuskiego a przedewszystkiem w przemyśle automobilowym zaprowadzono już we Francji amerykańskie metody produkcji. Obecnie jednak czyni się wysiłki w kierunku amerykanizacji całego gospodarstwa francuskiego, a to przy pomocy planu, który musi zaimponować swym zakrojem i swemi rozmiarami.

Punktem wyjścia tego planu jest podróż naukowa znanego przemysłowca automobilowego L. Renault, którą przedsięwziął w lecie tego roku do Stanów Zjednoczonych a o wynikach której poinformował obecnie wpływowych parlamentarzystów i wielkich przemysłowców. Pan Renault podkreśla jako charakterystyczny rys amerykańskich stosunków fakt, że opinja publiczna wielkiej republiki interesuje się w sposób niezmiernie żywy kwestjami, dotyczącemi rozwoju i postępu krajowego przemysłu oraz że we wszystkich warstwach społeczeństwa amerykańskiego istnieje właściwie jeden cel: oddać do dyspozycji ogółu jak najwięcej dóbr i coraz więcej eksportować. Ta duchowa struktura tworzy jednak dla starej Europy a także i dla Francji wielkie niebezpieczeństwo, które zażegnać można tylko w ten sposób, iż stworzy się we własnym narodzie taki sam nastrój psychiczny. Dla tego rodzaju eksperymentu wchodzi jednak obecna generacja bardzo mało w rachubę. Tembardziej należy wpajać w przyszłe generacje zasadę, że głównym celem jest zwiększenie produkcji. To zaś może nastąpić w ten sposób, iż się rok rocznie będzie wysyłać do Stanów Zjednoczonych młodych nauczycieli, którzy tam nasiąkną amerykańskim sposobem myślenia, a którym następnie, po ich powrocie powierzy się prawdziwie modernistyczne wychowanie przyszłych generacyj.

Przeprowadzenie tego planu będzie częścią rzeczą rządu częścią przemysłowych organizacyj. Należy jednak przy tem unikać tego błędu, by owi »profesorowie« nie rozpraszali się bezplanowo po wielkiej republice; raczej trzeba we wszystkich wielkich ośrodkach przemysłowych Stanów Zjednoczonych, więc w Chicago, Bostonie, Pittsburgu, Filadelfji, Detroit itd. założyć pewnego rodzaju »Maisons de France«, któreby z jednej strony służyły młodym ludziom za dom i ognisko, z drugiej zaś strony oddawały usługi gospodarcze ekspansji francuskiej..

Sprawozdanie p. Renault i jego plan spotkały się z wielkiem zainteresowaniem, a prezydent senatu Doumer złożył oświadczenie, że rząd poprze realizację takiego planu. W międzyczasie odbyły się między wielkiemi związkami pracodawców rokowania w sprawie tego planu amerykanizacji gospodarstwa francuskiego i założenia owych »Maisons de France«, przyczem doszło do zupełnej jednomyślności.

Przyszłość pokaże, czy taka amerykanizacja konserwatywnych narodów Europy jest możliwa. Dr. L.

Traktat handlowy niemiecko-chiński. Wobec zmian, przewidywanych w okresie najbliższym w gospodarce państwowej Chin, w następstwie zwycięstwa nankińskiego, Niemcy pośpieszyły zawrzeć z nowym rządem traktat podpisany dnia 17. sierpnia 1928 r. w Pekinie. Najważniejsze jego postanowienia są następujące:

W celu osiągnięcia równości zupełnej w traktowaniu celnem i uzupełnienia układu. zawartego między Niemcami a Chinami dnia 20. maja 1921 ;, strony postanawiają, że we wszystkich kwestjach celnych i innych, stojących z niemi w związku, ani jedna ani druga strona nie będzie poddana na terytorjum drugiej strony traktowaniu gorszemu, niż traktowanie jakiegokolwiek innego kraju.

Obywatele obu stron nie będą w żadnym wypadku obowiązani do opłacania na terytorjum drugiej układającej się strony podatków lub opłat wewnętrznych, od importu lub eksportu towarów, innych niż te, które opłacają obywatele każdego innego kraju.

Obie strony rozpoczną natychmiast rokowania w celu zawarcia traktatu handlowego i nawigacyjnego, opartego na zasadzie parytetu i równości zupełnej w traktowaniu wzajemnem.

Baseny i nabrzeża portu gdyńskiego. Stopniowe oddawanie nabrzeży w porcie gdyńskim do eksploatacji wysunęło konieczność zaopatrzenia tych nadbrzeży w nazwy łatwo dostępne i dla zagranicznych klientów. Wobec tego Ministerstwo Przemysłu i Handlu wprowadziło następujące nazwy dla basenów i ich nabrzeży.

Główny basen, to jest I wewnętrzny, będzie odtąd nazywał się basenem Marszałka J. Piłsudskiego, a nabrzeża przy nim: północne — indyjskiem, bo pierwsze statki z ryżem z Indji do niego przybiły, zachodnie — rotterdamskiem, południowe — polskiem, a krótkie przy stacji pilotowej — pilotowem. Pirs pasażerski będzie miał nabrzeże francuskie od północy i holenderskie od południa.

Basen w awanporcie otrzymuje nazwę węglowego, a nabrzeża przy nim: zachodni — nazwę śląskiego, południowe — szwedzkiego. Basen II otrzymuje nazwę południowego, a nabrzeża w nim: północne — duńskiego, zachodnie — rybnego, południowe — angielskiego. Basen III, to jest południowy, otrzymuje nazwę Prezydenta, a nabrzeża w nim: północne — wilsonowskiego, zachodnie — nabrzeża Prezydenta, południowe — pomorskiego. Basen mały dla żaglowców sportowych otrzymał nazwę przystani jachtów.

Lokowanie funduszów przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. W sprawie lokowania funduszów przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, pod przewodnictwem kierownika departamentu p. dr. Horowitza konferencja przedstawicieli zarządów i dyrekcyj zakładów, na której rozważano wytyczne i plan lokat na najbliższą przyszłość. Przebieg obrad wykazał zgodność poglądów wszystkich zainteresowanych czynników. W myśl dawniej już wydanego zarządzenia Ministerstwa, Zakłady Ubezpieczeń Społecznych nie będą udzielały osobom lub instytucjom prywatnym pożyczek hipotecznych, natomiast skierują poważną część swoich wolnych funduszów do instytucyj kredytu długoterminowego przez nabywanie papierów wartościowych państwowych i innych (listów zastawnych, obligacyj), aby tą drogą racjonalnie i planowo zasilić życie gospodarcze Państwa. Nabywanie papierów wartościowych dokonywane będzie według planów, uzgadnianych z Ministerstwem Skarbu na podstawie wniosków Zakładów, przedkładanych w odstępach kwartalnych.

Pewna część funduszów zarezerwowana będzie na bezpośrednie potrzeby inwestycyjne samych Zakładów, obejmujące budownictwo gmachów administracyjnych, lecznic i sanatorjów oraz w pewnym zakresie także budowę mieszkań dla ubezpieczonych.

Plan lokat uwzględnia także potrzeby kredytowe tych instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, które nie rozporządzając własnemi funduszami zapasowemi, przy wszelkich większych a koniecznych inwenstycjach potrzebują tej pomocy.

Przyczyniając się tym sposobem do udoskonalenia opieki nad ubezpieczonymi, zakłady ubezpieczeń społecznych chronią się przed przyszłemi ciężarami świadczeniowemi.

Omawiany plan lokat uwzględnia także potrzeby kredytowe innych instytucyj publicznych, w pierwszym rzędzie gmin i związków komunalnych oraz ich kas oszczędności.

Pomoc kredytowa dla gmin i związków samorządowych wynika z konieczności skoordynowania wysiłków organów samorządu terytorjalnego i instytucyj ubezpieczeń społecznych w tych licznych akcjach, w których obie sstrony są jednakowo zainteresowane, zwłaszcza w dziedzinie zdrowia publicznego, hygieny społecznej, pieczy mieszkaniowej i t. p. Udzielanie pożyczek hipotecznych gminom i związkom komunalnym dokonywane będzie w porozumieniu z ich władzą nadzorczą, a ogólne zasady tej pomocy kredytowej będą jeszcze ustalone w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (departament samorządowy). Pewna część kredytów dla Kas Chorych oraz gmin i związków komunalnych, gdy chodzić będzie o inwestycje użyteczności publicznej, będzie udzielana na warunkach ulgowych.

Dla utrzymania jednolitości działania Zakładów w tej dziedzinie, postanowiono utworzyć specjalny Komitet, który już w najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność.

Porozumienie handlowe litewsko-austrjackie. W dn. 5 października r. b. została podpisana przez Kanclerza, Dr. Seipla, imieniem Austrji, i Posła litewskiego w Berlinie, Sidzikauskasa, imieniem Litwy, konwencja handlowa, przyznająca w dziedzinie celnej produktom obu państw wzajemnie największe uprzywilejowanie. Układ zawiera też wyczerpujące postanowienia co do uprawnień obywateli obu państw i zrzeszeń w zakresie dopuszczenia ich do czynności zarobkowych, opłaty podatków, co do uprawnień podróżujących agentów handlowych, dalej porozumienie w sprawie tranzytu, komunikacji kolejowej etc. Przewidziano też wzajemne ustanowienie przedstawicielstw konsularnych. Układ zawarty został narazie z ważnością na przeciąg jednego roku. Drogą wymiany not dyplomatycznych, która miała miejsce równocześnie z podpisaniem układu, obie strony zgodziły się na natychmiastowe wprowadzenie w życie zasady największego uprzywilejowania w dziedzinie taryfowo celnej, tak, że dokonane niedawno podwyższenie litewskich ceł przywozowych odnośnie do towarów państw, które nie zawarły jeszcze z Litwą traktatu handlowego, nie będzie miało zastosowania do towarów austrjackich w czasie przed ratyfikacją układu.

Eksport austrjacki do Litwy w 1927 r. wynosił 4.510 q wartości 1 234.000 szyl. i obejmował głównie konfekcję, bieliznę i wyroby galanteryjne. Import z Litwy do Austrji był minimalny, wynosił bowiem 64 q wartości 15.000 szyl.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 13 listopada 1928.

Na giełdzie pieniężnej duże zainteresowanie dla. dorówek i Gazów Wsch. Obroty bardzo liczne, tendencja chwiejno-zwyżkowa.

Lwów, dnia 12 listopada 1928.

Chodorów 197, 198, Gazy wsch. 29.—, 29.25, 29.50, 30.—, Pezet 5.75, Siersza g. 25.—, Dolarówka 112.50, Inwest 119.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 13 listopada 1928.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Obroty w życie, owsie, odrębach pszennych i fasoli. Tentedencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 12 listopada 1928.

Większe obroty w owsie i życie, natomiast skromne obroty w pszenicy przy słabej podaży i niższych cenach.

Wykę płacono na Giełdzie powyżej ostatnich notowań, natomiast ziemniaki, jęczmień przemiałowy, fasola biała, krasa oraz groch i hreczka spadły w cenie. Otręby żytnie awansowały w cenie i zrównały się z pszennemi.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Żyto małopolskie 36.—, Pszenica krajowa dworska 46.— do 47.—, Jęczmień przemiałowy 28.25 do 29.25, Owies małopolski 31.50 do 32.50, Ziemniaki przemysłowe 5.— do 5.50, Fasola biała 75.— do 100.—, Fasola krasa 65.— do 75.—, Groch ½ Victoria 50.— do 60.—, Groch polny 40.— do 42.—, Wyka 35.— do 39.—, Hreczka 34.50 do 35.50, Otręby żytnie 25.25 do 25.75.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·93·00	124·24·00	123·6[illegible]·00
Holandja	357·90	358·80	357·00
Kopenhaga	237·90	238·50	237·30
Londyn	43·23·50	43·34·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·50	34·93·00	34·76·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·61	172·04	171·18
Sztokholm	238·40	239·00	237·80
Wiedeń	125·28·00	125·59·00	124·97·00
Włochy	46·71·00	46·83	46·59

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 0·00 00·00 113·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	31·25
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	107·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	40·00
Bank Polski	176 00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	148·00
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	17·50
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	14·75
Węgiel	94·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	35 25	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 12 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza g.	250·00
B. Polski	175·00	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·75	Chodorów	190·50
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	18·00	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 12 listopada 1928

Berlin	169·22	Hipoteczny	92·00
Budapeszt	123·93	Kompas	0·77
Bukareszt	4·27	Länderbank	29·60
Kopenhaga	189·30	Merkury	22·40
Londyn	34·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·29	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·35	Kolej półn.	11·90
Paryż	27·74	Zivnostenska	126·75
Praga	21·04	Czerniowce	67·00
Warszawa	79·95·00	Austr. kol. p.	25·75
Zurych	136·72	Kolej połudn.	13·65
Amerykańskie	707·50	Goleszów	490·00
Niemieckie	169·00	Cement	149·00
Francuskie	27·63	Browary	187·00
Włoskie	37·11	Alpiny	44·05
Polskie	79·87	Berg u. Hüt.	8·49
Czeskie	21·03	Poldi Hütten	179·75
Węgierskie	123·86	Prager Eisen	440·50
Szwajcarskie	136·25	Rima	122·00
Angielskie	34·35	Skoda	294·90
Rumuńskie	4·26·75	Siersza	23·00
Belgijskie	—·—	Silesia	0 04
Renta majowa	0 774	Zieleniewski	124·25
Renta lutowa	0·751	Apollo	148·50
Renta koron.	0·716	Fanto	8·00
Dunaj S. Adria	85 45	Karpaty	26·31
Tureckie	30·80	Galicja	72·00
Bankverein	25·85	Nafta	10·25
Bodenkredit	110·20	Schodnica	11·70
Kreditanstalt	69·00	Rakszawa	—·—
Anglobank	27·50	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 12 listopada 1928

Paryż	20·29·75	Wiedeń	73·05
Londyn	25·19·25	Praga	15·40
Nowy Jork	5·19·60	Warszawa	58·25
Włochy	27·21	Budapeszt	90·61·50
Berlin	123·75		

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 12 listopada 1922

Londyn	124·12	Holandja	1027·50
N. Jork	25·60	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·00	Niemcy	690·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 12 listopada 1928

N. Jork	484·81	Niemcy	20·36
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·191
Francja	124·12	Praga	163·62
Belgja	34·891	Wiedeń	34·49
Włochy	92·58	Warszawa	43·25

Wprowadzenie nowego pisma w Turcji.

Jak już wiadomo, rząd turecki w Angorze usuwa w najbliższym czasie stare, od 1000 lat istniejące, pismo tureckie, a wprowadza na jego miejsce alfabet łaciński. Przemiana ta, uzasadniona względami na europeizację nowej Turcji, ma charakter wprost rewolucyjny, sięga do samego sedna tureckiego ducha i tradycji. ma też za sobą zarówno dobre, jak i ujemne strony.

Turcy przyjęli swój dotychczasowy alfabet od Arabów, a uczynili to ze względów religijnych, gdyż w tem piśmie arabskiem spisany był Koran i inne kanoniczne księgi Islamu. Uczynili to mimo tego, że alfabet arabski nie odpowiada właściwie naturze języka tureckiego, nie może wyrazić należycie brzmień tureckich. Język arabski posiada bowiem wiele specjalnych, gardłowych i syczących głosek, które nie mają odpowiedników w tureckim, gdy przeciwnie język turecki posiada bogaty i łatwo zmienny wokalizm, nie znany arabszczyźnie i nie dający się wyrazić w piśmie arabskiem. Drogą przyjęcia alfabetu arabskiego weszło nadto do języka tureckiego mnóstwo słów obcych, arabskich, ilość ich pomnażała się z wiekami, a wskutek tego teksty tureckie stały się trudnemi ...ylko dla cudzoziemców, ale i dla ...itych Turków z warstw niższych, ...gących sobie poradzić ze słow... i wymową arabską. Stąd to po... do dzisiaj w Turcji tylu analfabetów, a faktem jest, że tylko Tu... mający wykształcenie wyższe, u... dawać sobie doskonale radę z ojczystym swoim językiem.

Obecnie i te trudności, i analfabetyzm mają ustąpić na życzenie rządu Kemala-Paszy.

Prezydent Turcji powołał już dawniej do życia specjalną komisję językową, złożoną z uczonych, pisarzy i parlamentarzystów tureckich, a ta, po długich i uciążliwych pracach, ukończyła właśnie swe dzieło i opracowała nową ustawę o piśmie; ustawa ta będzie opublikowana i podana do wiadomości całej ludności Turcji, a tysiące broszur i podręczników, wydanych przez rząd, ma spopularyzować nowy alfabet łaciński i wdrożyć weń wszystkich poddanych Turcji.

Nowa pisownia łacińska języka tureckiego, opierająca się — jak nasza — o 28 zasadniczych głosek, będzie pisownią ściśle fonetyczną, trzymającą się zasady, „Pisz jak mówisz". Pójdzie zaś ta fonetyka bardzo daleko, do możliwie największego uproszczenia. Będzie to wyglądało tak, jakby ktoś np. w języku polskim pisał zmiast „wschód" — „wschut", ale już w 2-gim przypadku „wschodu", gdyby ktoś pisał zamiast „babka" — „bapka", zamiast wóz — wus itp. Dotyczyć będzie ten rygor fonetyczny także wyrazów obcych, więc jakbyśby pisali „wizawi" (zamiast „vis-à-vis") lub „komilfo" zamiast „comme il faut". Czytanie i nauczenie się języka tureckiego stanie się w ten sposób w przyszłości rzeczą bardzo ułatwioną; natomiast utrudnione będzie, bardziej, niż dotąd, wniknięcie głębsze w sam jękyk, w jego pierwiastki arabskie itd., wobec zatarcia wszystkiego przez jednolitę fonetykę.

Ponieważ różne prowincje i miejscowości Turcji, mają — jak wszędzie swoje narzecza i djalekty, pomyśleli więc reformatorzy i o tem. Pisownia nowa ma się trzymać jedynie djalektu stołecznego, konstantynopolitańskiego. Wobec tego, n. p. Turek małoazjatycki, chcąc teraz dobrze pisać, będzie musiał przywłaszczyć sobie wymowę Konstantynopolu. Że to sprawi ludności z innych stron poważne trudności, nie można wątpić.

Dla ułatwienia całej sprawy, wydaje komisja językowa, z polecenia rządu, nowy oficjalny słownik turecki, zawierający 40 do 60 tysięcy słów potocznych, w tem tylko najkonieczniejsze słowa obce. arabskie i inne; słownik ten ma być ułożony naturalnie w pisowni nowej, w antykwie łacińskiej. Żaden piszący Turek nie będzie się mógł odtąd obywać bez tego pokaźnego wokabularza!

Jako stronę ujemną nowego alfabetu podnosi też część Turków tę okoliczność, że z chwilą jego zaprowadzenia nastąpi pewien rozbrat między nowemi pokoleniami a starą, szacowną i bogatą, literaturą narodową z przeszłości, pisaną w alfabecie dotychczasowym. Któż dotrze do jej cennych skarbów, do starych tradycyj i dziejów, jeśli nie będzie znał starego pisma? Dla świadomości narodowej Turków, dla ciągłości tradycji historycznej — nie wyniknie stąd objaw dodatni. Chcąc poznać przeszłość, trzeba się będzie jednak uczyć dawnego turecko-arabskiego pisma. Na to istnieje odpowiedź, że rząd postara się z czasem, kosztem ogromnego wysiłku finansowego, o przetransponowanie najważniejszych dzieł przeszłości na pismo nowe. O ileby jednak taki kolosalny trud był nawet możliwy (a wielu jest sceptyków!), to przydatny on będzie tylko dla najszerszych warstw narodu; nauka turecka i obca musi dalej sięgać do źródeł właściwych, do dzieł samych, odzianych w dawną, trudną, choć ornamentacyjnie tak ozdobną, szatę.

Skrupułów nie brak zatem przy nowej reformie. Rząd turecki rozumie je dobrze, ale od reformy nie odstąpi. Wzgląd na europeizację, na kontakt ze światem, na zwalczanie analfabetyzmu — przeważy słusznie względy inne. Lada dzień zmienione zostaną napisy i szyldy w całej Turcji, a pisma i gazety, książki i afisze, wychodzić zaczną w alfabecie łacińskim. Turek będzie się uczył łacińskiego abecadła.

Ruszą się w grobach wielkie duchy Solimanów i Amuratów. Ale Europa i cały świat kulturalny, a z nim i Polska, tylu staremi węzłami związana z Turcją, cieszy się z tego zwycięstwa postępu. Ułatwi ono poznanie kultury i dziejów tureckich zamkniętych do niedawna dla obcych na siedm pieczęci.

(S)

Ze świata.

DONIOSŁA REFORMA OŚWIATY MUZUŁMAŃSKIEJ.

Egipt posiada — jak wiadomo — największy w świecie muzułmańskim Uniwersytet Al Azhar, w którym kształci się młodzież ze wszystkich krajów islamskich, w liczbie przeszło 15 tysięcy.

Profesorowie, wykładający różne gałęzie wiedzy, w liczbie przeszło 400, stanowią grono ludzi, którzy rozstrzygają ostatecznie zasadnicze kwestje teologji i pedagogiki muzułmańskiej, bo ulemowie tej uczelni są uważani za największe autorytety w sprawach filozofji i prawa koranicznego.

Wobec tego, że wychowańcy tego Uniwersytetu stosują, po powrocie do swych krajów ojczystych, poglądy nabyte w nim, Al Azhar wywiera wybitne wpływy na oświatę wśród muzułmanów całego świata. Uniwersytet jednak dotychczas stanowił do pewnego stopnia twierdzę konserwatyzmu. Wszelkie próby rządu egipskiego wpłynięcia na zmianę metod i systemu nauczania, według wymagań współczesnych, napotykały zawsze na stanowczy sprzeciw.

Dopiero ostatnio Al Azhar zdecydował się wstąpić, mimo opozycji niektórych teologów muzułmańskich, na drogę reorganizacji, zgodnie ze wskazaniami specjalnej komisji, pod przewodnictwem nowego swego rektora, Szeika Mustafy el Maraghi, człowieka postępowego. Komisja ta opracowała projekt reformy w duchu życzeń rządu egipskiego. To też rząd zgodził się na to, aby nadać Al Azharowi, po wprowadzeniu w nim zamierzonych reform, prawo wystawiania dyplomów dla nauczycieli państwowych szkół powszechnych i średnich.

Należy uważać, że zreformowanie Al Azharu stanie się największym bodźcem dla ruchu postępowego w świecie muzułmańskim.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 160/28. C. — 149. Wpis do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano dnia 29 października 1928 do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością firmę. Firma „Thermos" fabryka pieców kaflowych i wyrobów ceramicznych w Tarnowie S. Kadłubowski i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: ... Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest wytwórstwo pieców kaflowych oraz wyrobów ceramicznych i betonowych, budowa pieców kaflowych, wykonywanie robót zduńskich wszelkiego rodzaju oraz handel kaflami i wyrobami ceramicznemi i betonowemi. Wysokość kapitału Zakładowego: Kapital Zakładowy wynosi 32.000 zł. Kwota uiszczona: Spólnicy wpłacili do Spółki 16.000 zł. Nazwiska zawiadowców: Szaweł Feuerstein, Szymon Kadłubowski, Feiwel Schwimmer i Herman Ulmann. Stosunki prawne Spółki: Do oświadczeń woli zawiadowców za Spółkę czyli do zastępstwa Spółki na zewnątrz a w szczególności do podpisów za Spółkę wystarcza Spółdziałanie dwóch tylko zawiadowców w następującym układzie: Szaweł Feuerstein i Herman Ulmann lub Szaweł Feurstein i Szymon Kadłubowski lub Szaweł Feuerstein i Feiwel Schwimmer lub Herman Ullmann i Szymon Kadłubowski lub Herman Ulmann i Feiwel Schwimmer. Określenie podpisów Spółki następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy „Thermos" fabryka pieców kaflowych i wyrobów ceramicznych w Tarnowie S. Kadłubowski i Ska Spółka z ogran. odpowiedzialnością położą swe podpisy dwaj zawiadowcy w układzie a to Szaweł Feuerstein i Herman Ullmann lub Szaweł Feuerstein i Szymon Kadłubowski lub Szaweł Feuerstein i Feiwel Schwimmer lub Herman Ullmann i Szymon Kadłubowski lub też Herman Ullmann i Feiwel Scwimmer. 9953

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 października 1928.

LICYTACJE.

E. 3696/27. Dnia 18 grudnia 1928 godzina przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja realności whl. 378, 950 i połowy realności whl. 723 gm. Sanok. Wartość szacunkowa pierwszej wynosi 2952 zł. drugiej 7084 zł., trzeciej 360 zł., zaś najniższa oferta pierwszej 1476 zł., drugiej 3542 zł., trzeciej 180 zł. 9954

Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 22 października 1928.

E. 2205/28. Edykt. Na żądanie Eljasza Krauta odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności wiejskiej obejmującej obejście i pole orne wartości szacunkowej 7937 zł. 50 gr. Najniższa cena wynosi 3936 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne tej licytacji się odnoszące dokumenta można oglądać w Sądzie tltejszym w godzinach urzędowych. 9957

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag, dnia 24 października 1928.

E. 3351/28/5. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1928 o godzinie 8.15 minut odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 przymusowa sprzedaż niewpisanej do księgi gruntowej realności Nr. domu 1265 w Nadwórnej towej realności Nr. domu 1265 w Nadwórnej składającej się z parceli budowlanej 1083 przy ulicy Kościuszki wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa wynosi 41.791 zł. Najniższa oferta wynosi 20.895 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich którzy roszczą sobie prawą rzeczowe do powyższej nieruchomości wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tutejszym Sądzie najpóźniej do dnia 1 grudnia 1928 gdyż w przeciciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle o ile w tus aktach są wykazane. 9960

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna dnia 4 października 1928.

E. 3333/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 8.15 odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 przymusowa sprzedaż niewpisanej do księgi gruntowej realności składającej się z pbud. lk. 841/1 i pgr. lk. 6321/1 gminy Pniów wraz ze znajdującym się na niej domem i stajenką. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami wynosi 1131 zł. Najniższa oferta wynosi 754 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości wzywa się aby swe roszczenia zgłosili w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 1 grudnia br. gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle o ile w tus. aktach są wykazane. 9961

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna dnia 1 października 1928.

E. XVI. 467/27/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Gal. Kasy oszczędności odbędzie się dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpoł. w sali Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: 1) księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. a) 2326/II. dz. realność bez liczby konsk. obok realności pod 1 orj. 15 ul. Wolność stanowiąca grunt niezabudowany o 16.00 m. frontu, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 13.32 zł. najniższa oferta 6.666 zł. 2) ks. gr. gm. m. Lwowa whl. b) 1446/II. dz. realność bez lk. na Jałowcu składającej się z parcel bud. 1 gr. na której stoi budynek parterowy murowany, stajnia i ogrodzenie murowane wartość szacunkowa wraz z przynal. b) 22.400 zł. najniższa oferta A. 11.200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I.
Lwów, dnia 10 listopada 1928. 9964

E. 410/28/10. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1928 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 5 licytacja realności mianowicie 1/24 niewydzielona część pgr. lkt. 72/3, 73/1, 73/5, 75/2, 77/1, 88/3, 69 pbud. lkt. 23 gminy kat. Peczeniżyn wraz z domem stodołą i przynależnościami oceniona na 157 zł. 73 gr. Najniższa oferta wynosi 105 zł. 16 gr. i poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.012

Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 25 października 1928.

E. 132/28. Edykt licytacyjny. 20 grudnia 1928 godzina 10 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności 149 gmina Paleśnica Piotra Różyckiego własnej. Najniższa oferta 2.457 zł. 16 gr. Prawa sprzeciwiające się licytacji należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji inaczej nie będzie ich można podnosić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 9988

Sąd powiatowy.
Zakliczyn, 3 października 1928.

E. 1130/25. Edykt licytacyjny. Dnia 14/XII 1928 godz. 11 biuro 11 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 4411 gm. Jaworów obejmująca parc. grunt. z domem mieszkalnym, komorą i stajnią. Wartość szacunkowa 3660 zł. Najniższa oferta 1830 zl. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie biuro Nr. 11. 10021

Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 9 października 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. A. 6291/3.
Starostwo w Drohobyczu.
Drohobycz, dnia 3 listopada 1928.

EDYKT.

Starostwo w Drohobyczu na podanie Broni Tepper w imieniu małoletniego Mendla Teppera z Załokcia z dnia 27 października 1928 wyznacza termin komisyjnego dochodzenia na miejscu po myśli art. 198 ust. wodnej z 19 września 1922 Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 936 na dzień 30 listopada br. o godzinie 10 rano w sprawie stwierdzenia istniejących praw wodnych na rzece Bystrzyca, odnośnie do tartaku i młyna wodnego, będącego własnością w. w. oraz zbadania dopuszczalności wpisu tych uprawnień do księgi wodnej.

O tem zawiadamia się interesowane strony z uwagą, że ewentualne zarzuty można wnosić pisemnie do tut. Starostwa w czasie od 2 listopada do 30 listopada br. włącznie lub zgłosić najpóźniej przy dochodzeniu komisyjnem. Zaniedbanie wniesienia zarzutów we wskazanym terminie spowoduje utratę tego prawa.

Opis i plany dotyczące znajdują się do przeglądu interesowanych stron w Starostwie w biurze Nr. 4 w czasie od 2 listopada do 30 listopada br. od godz. 11 do 1 w południe.

Starosta drohobycki: 9049
Porembalski mp.

Cw. II. a. 2527/28/2. Uchwała. Dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia pozwanego Arona Weissberga z Rzeszowa, ustanawia się kuratorem dra Benedykta Kaltera w Rzeszowie, którego obowiązkiem jest zastępować pozwanego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo do czasu gdy sam się nie zgłosi, lub nie zamianuje pełnomocnika. 9970

Sąd okręgowy, Oddział II.
Rzeszów, 22 października 1928.

Nc. IV. 428/28/4. W sprawie ostatecznego ustalenia miary i sposobu przerachowania wkładek oszczędnościowych złożonych w Kasie Oszczędności miasta Dąbrowy a podlegających przerachowaniu na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924, Nr. 42 poz. 441 Dzup. ustanawia się pana dra Łukasza Staśkę adwokata w Dąbrowie kuratorem posiadaczy książeczek wkładkowych tejże kasy przy ustaleniu miary i sposobu przerachowania należności z wkładek. 9983

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 18 sierpnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 44/27. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Sary Ettner i Herscha Liebesmana zastanawia się (nieprzyjęciem ugody). 9971

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 17 marca 1928.

Sa. 43/28/1. Do majątku Berischa Klügera, kupca w Krynicy Zdroju otwarto postępowanie ugodowe. Ustanowiono komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Tadeusza Łobaczewskiego, zarządcą ugodowym Oresta Hnatyszaka, adwokata w Krynicy. Termin zgłaszania wierzytelności do 15 listopada 1928. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 23 listopada 1928 godzina 10 rano.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 13 października 1928. 9967

Sa. 42/28/1. Do majątku Dawida i Racheli Rubinsteinów, kupców z Krościenka, otwarto postępowanie ugodowe. Ustanowiono Komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Tadeusza Łobaczewskiego w Nowym Sączu, zarządcą ugodowym dr. Sonenthala, adwokata w Krościenku. Termin zgłaszania wierzytelności do 8 listopada 1928. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 23 listopada 1928, godzina 12 w południe. 9966

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 8 października 1928.

Sa. 41/26/60. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Maurycego Weissa kupca w Tarnowie ulica Wałowa, zastanowiono z powodu odmówienia zatwierdzenia sądowego ugody. 9984

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 września 1928.

SPADKI.

A. 630/25. Edykt. Dla Józefy Rzeźnikiewicz i Józefa Podgórnego ma być doręczony dekret dziedzictwa po Tomaszu Filipie z Żarnowca — ponieważ ich miejsce pobytu jest nieznane doręczono dekret do rąk kuratorów Józefa Klatki i Józefa Podgórnego z Zarnowca. 9959

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 10 października 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 112/28. Dmytro Kusznir, powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, walczył w Karpatach na wiosnę 1915 r. i od tego czasu do domu nie wrócił. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o pow. wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9976

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 1 października 1928.

T. 206/28. Edykt. Dmytro Popławski, syn Hryńka i Marji, urodzony 13 listopada 1886 w Baczowie, zamieszkały w Podusilnej, wyjechał w r. 1903—1904 do Ameryki, pisał do rodziny najpóźniej w r. 1910 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 9859

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 21 czerwca 1928.

T. 207/28. Edykt. Aleksander Stiżak, syn Daniela i Katarzyny, urodzony 28 marca 1879 w Rohatynie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. pod Przemyślem zaginął i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9860

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 17 lipca 1928.

T. 219/28. Edykt. Teodor Czornyj, syn Mikołaja i Katarzyny, urodzony 12 lutego 1882 w Bukaczowcach i tamże zamieszkały, zaginął jako żołnierz austr. i od roku 1915 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9861

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 lipca 1928.

T. 221/28. Edykt. Józef Chomut, syn Nicetasa i Katarzyny, urodzony 14 kwietnia 1890 w Żyrawie i tamże zamieszkały, walczył w 1916 jako żołnierz austr. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9862

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 lipca 1928.

T. 222/28. Edykt. Jan Sawicki, syn Wasyla i Anastazji, urodzony 19 stycznia 1893 w Perenówce i tam zamieszkały, towarzyszył armji ukr. i zachorował w Kamieńcu Podolskim na tyfus powrotny; od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Immerdauerowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9853

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 1 sierpnia 1928.

T. 226/28/3. Edykt. Teodor Kołodziej, syn Szymona i Franciszki, urodzony 31 lipca 1880 w Brzeżanach i zamieszkały, jako żołnierz austr. został w r. 1915 z transportem jeńców z twierdzy Przemyśla wywieziony do Rosji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby zgłosił się w Sądzie lub dał znać o sobie. 9863

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 13 czerwca 1928.

T. 229/28. Edykt. Stefan Olijnyk, syn Teodora i Marji, urodzony 27 sierpnia 1889 w Meryszczowie i tamże zamieszkały, zaginął jako żołnierz ukraiński 1919 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9864

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 17 lipca 1928.

T. IV. 160/28/5. Józef Mróz ur. 1892 r. w Kajmowie pow. Tarnobrzeg przydzielony do austr. 40 pp. walczył na froncie rosyjskim gdzie w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie Sądu o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9564

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 27 września 1928 r.

T. IV. 157/28/4. Józef Galant ur. w roku 1902 w Zaleszanach pow. Tarnobrzeg przydzielony w lipcu 1919 r. do wojska polskiego walczył na froncie bolszewickim, gdzie w tym roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9563

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 27 września 1928.

T. IV. 152/28/4. Walenty Kłęk, ur. 1895 w Łukawcu pow. Rzeszów, przydzielony do austr. 40 p. p. walczył na froncie rosyjskim gdzie ranny zaginął w jesieni 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9562

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 27 września 1928.

T. 140/28/5. Jan Kustra ur. 1874 r. w Futomie pow. Rzeszów przydzielony do austr. 17 pp. walczył na froncie rosyjskim gdzie w roku 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd, o zaginionym do sześciu miesięcy poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9561

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 20 września 1928.

T. IV. 111/28/5. Jan Gołdyn, z Ochotnicy, żołnierz polski, zaginął na wojnie 1920. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie. 9969

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 17 września 1928.

T. IV. 96/27. Stanisław Bujak syn Jana i Marjanny urodzony 16 kwietnia 1886 w Szczepanowie powiat Tarnów około roku 1906 wyjechał do Ameryki gdzie zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Gałeckiemu w Tarnowie zaś Stanisława Bujaka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 października 1929. 9985

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 września 1928.

T. IV. 64/28/5. Tymko Wołoszyn z Jastrzębika, służący austrjackiej kolumnie amunicyjnej, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9968

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 16 września 1928.

T. 98/28/5. Grzegorz Dudziak syn Józefa z Rychcic pow. Drohobycz, jako żołnierz 51 p. p. miał umrzeć w szpitalu w Zagrzebiu z końcem lipca 1918 r. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim a na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1929 wyda się ostateczne orzeczenie. 9978

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1928.

T. 108/28/4. Michał Macygin z Gajów niżnych, pow. Drohobycz, zginął w r. 1916 na froncie włoskim. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. A na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1929 rozstrzygnie się o uznaniu za zmarłego. 9977

Sąd okręgowy, Oddział V..

Sambor, dnia 9 października 1928.

T. 196/25. Mikołaj Minczak z Sołca powołany w 1916 roku do austr. węg. armji przebywał na froncie włoskim a od r. 1917 brak o nim wiadomości. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9972

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 lipca 1925.

T. 94/28/4. Franciszek Müller syn Michała z Drohobycza wstąpił w r. 1919 do wojska polskiego i w. r. 1920 w bitwie pod Płoskirowem przepadł bez wieści. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9974

Sąd okręgowy, Oddział V

Sambor, dnia 20 października 1928.

T. 102/28/3. Jan Muzyka z Chłopów pow. Rudki powołany w r. 1914 do wojska zginął na froncie rosyjskim w r. 1915. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9973

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20 października 1928.

T. 182/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa. Jan Jurkiewicz z Kalinowa pobrany do 77 p. p. wojsk austr. w 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej w 1915 a od 1916 ślad po nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Jurkiewicza i małżeństwa zawartego z Julją ze Stofflów Jurkiewicz 3 lutego 1907 w kościele w Kalinowie za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9975

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3 listopada 1927.

T. 124/28. Edykt. 1) Wasyl Pastuch, syn Mikołaja i Paraskewji, urodzony 5 lutego 1890 w Kotuzowie i tam zamieszkały, udał się w r. 1913 do 55 p. p. austr. — 2) Jakim Pastuch, syn Mikołaja i Paraskewji, ur. 26/I. 1892 w Kotuzowie i tam zam., jako żołnierz austr. walczył pod Gorycją w 1916 i od tego czasu niema o nich wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionych, a ich się wzywa, aby dali znać o sobie. 9843

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 20 czerwca 1928.

T. 608/27. Markus Lichter, urodzony 1876, Żółkiew, jako żołnierz zaginął 1918. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9904

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 18 lipca 1928.

T. 536/26. Jan Pluta, urodzony 1865, Pluty, jako jeniec zaginął 1917. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi lub Drowi Schwarzowi, adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny. 9905

Lwów, dnia 1 czerwca 1928.

T. 185/28. Jan Steć, urodzony 1878, Połanka, jako żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej 1916. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9906

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 31 lipca 1928.

LM.: 159776/28.
Z. d.

PRZETARG OFERTOWY

Na wydzierżawienie folwarku m. Lewandówce z zabudowaniami o powierzchni około 86.31 ha około 150 morgów na przeciąg lat sześciu t. j. od 1 stycznia 1929 do 31 grudnia 1934 r. Magistrat m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Zarządzie dóbr Rady m. l. p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z podpisem i adresem oferenta z podaniem ceny za 1 morga w złotych w złocie wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 10 proc. (dziesięć) od oferowanej ceny, należy wnosić osobiście do Zarządu dóbr do dnia 22 listopada 1928 r. do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie oferent wyraźnie zaznacza, że warunki umowy są mu dokładnie znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1928 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta m. Lwowa.
Dr. Otto Nadolski w. r.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Skarbu zarządziło rozwiązanie i likwidację Spółki akc. pod firmą Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, by do trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili swe pretensje do likwidatora Spółki, adwokata dra J. Pomianowskiego we Lwowie ul. Grodzickich 1.

Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie
w likwidacji.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Krajow. Zakładu dla przemysłu fabrycznego

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

odbędzie się dnia 30 listopada 1928 r. o godz. 5-tej popoł. w lokalu Spółki we Lwowie ul. Fredry 9,

z porządkiem dziennym:

Przerachowanie bilansu otwarcia na dzień 1 lipca 1928, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., podział nadwyżki z przerachowania, powiększenie z tej nadwyżki kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych i w związku z tem zmiana § 7 statutu, określającego wysokość kapitału zakładowego.

Akcjonarjusze pragnący brać udział w Zgromadzeniu, winni w myśl § 19 statutu złożyć swe akcje (bez arkuszy kuponowych) najpóźniej do dnia 22 listopada br. w Kasie Spółki lub w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie i w jego oddziałach.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.**; drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.